№ 28. Kraków, 6 Lutego—Wtorek. Rok 1883.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.
Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi — Ulica św. Jana Nr 13.

Prenumeratę przyjmują

zamiejscową: Administracya „NOWEJ REFORMY“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „NOWEJ Reformy“, Księgarnia K. Bartoszewicza. Skład cygar F. Grigara, Handel Nowakowskiej, Handel Kuklińskiego w hali Sukiennic, Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej i Ludwińskiego w Rynku. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — **W Tarnowie** handle: J. Delonga i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** handel Leona Weissa i Sp.; — **W Tarnopolu** księgarnia A. Królikowskiego; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) — **W Paryżu** księgarnia Luxemburgska 25 — rue M. le Prince.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne odnowienie przedpłaty, która wynosi:

W miejscu . . . . . **1** złr. **80** c.
Z odnoszeniem do domu **2** „ **10** „
Z przesyłką pocztową . **2** „ — „

Przed rozprawą budżetową.

V.

Budżet ministerstwa oświaty. B) Szkoły średnie. — C) Szkoły specyalne.

W żadnym może dziale budżetu macosze traktowanie Galicyi nie występuje tak silnie, jak w budżecie na szkoły średnie. Budżet gimnazyów i szkół realnych austryackich wynosi ogółem 4,621.235 złr. — w tem zwyczajnych wydatków 4,472.200 złr. nadzwyczajnych 149,035 złr. Udział Galicyi wynosi w zwyczajnych wydatkach 837.500 nadzwyczajnych 7.800 złr. ogółem 845.300 złr. czyli 18·2 prc. tego działu budżetu. Dla porównania zestawiamy zwyczajne wydatki na szkoły średnie z ludnością pojedyńczych prowincyj, przyczem zaczynamy od tych, w których na 1 mieszkańca wypada najwyższy wydatek:

	Wydatek na szkoły średnie		Na jednego mieszkańca wypada	
Śląsk	213.300	złr.	37·7	ct.
Salcburg	50.200	„	30·6	„
Austrya dolna	636.000	„	27·3	„
Dalmacya	124.100	„	26·0	„
Morawy	502.200	„	23·3	„
Kraina	111.600	„	23·2	„
Czechy	1,197.300	„	21·5	„
Tyrol i Vorarlberg	185.300	„	20·2	„
Karyntya	67.300	„	19·3	„
Tryest z Wybrzeżem	172.600	„	18·9	„
Austrya górna	118.600	„	15·6	„
Galicya	837·500	„	14·0	„
Styrya	168.200	„	13.8	„
Bukowina	62.909	„	11·0	„
Austrya cała	4,472.200	„	20·1	„

Jesteśmy więc i tutaj na szarym końcu wykazu. Jeszcze jaskrawiej wypadnie ten stosunek, gdy zestawimy ilość szkół średnich (gimnazyów i realnych) z przestrzenią i ludnością pojedyńczych prowincyj. Bierzemy przy tem oczywiście tylko te szkoły średnie, które są przez rząd utrzymywane lub subwencyonowane, nie wliczając tych, które są na budżecie gmin, powiatów lub krajów. Zaczynamy od tych prowincyj, w których w stosunku do ludności najwyższa jest liczba szkół średnich:

	Ilość rządowych szkół średnich	Jedna rząd. szk. śred. na mieszkańców	na □ klm. przestrzeni
Salcburg	4	40·892	1788·6
Śląsk	9	62.830	571·9
Dalmacya	6	79.350	2138·6
Tyrol i Vorarlberg	11	82.959	2663·9
Tryest i Wybrzeże	7	92.561	1138·1
Kraina	5	96.248	2006·5
Morawy	22	97·882	1010·2
Bukowina	5	114.334	2090·3
Karyntya	3	116.243	3442·5
Czechy	43	129.321	1207.9
Austrya dolna	18	129.479	1092·7
Styrya	8	151.699	2794·3
Austrya górna	5	151.924	2396·5
Galicya	29	205.479	3017·5
Austrya cała	175	126.538	1714·2

Widzimy z tego, że w stosunku do ludności żadna prowincya nie jest przez rząd gorzej niż Galicya w szkoły średnie wyposażona — zaś w stosunku do przestrzeni tylko jedna Styrya. Nie dość jednak, że stoimy na ostatniem miejscu — ale tutaj jeszcze zachodzi ta okoliczność, że gdy pomiędzy cyframi prowincyj lepiej a gorzej uposażonych, są jakieś łagodne przejścia, z których najwyższe są po 20,000 — to między cyfrą galicyjską a bezpośrednio poprzedzającą jest odskok o 54,000! Salcburg ma w stosunku do ludności pięć razy tyle szkół średnich co Galicya — Śląsk przeszło 3 razy — Dalmacya, Tyrol z Vorarlbergiem, Tryest z Wybrzeżem, Kraina, Morawy przeszło 2 razy — Bukowina, Karyntya, Czechy i Austrya dolna przeszło 1½ raza. Podobnie, choć już mniej rażąco rzecz się ma w stosunku do przestrzeni kraju.

Przechodzimy do szkół specyalnych. Należą tutaj: szkoły położnictwa — weterynaryi — szkoła języków wschodnich — szkoła sztuk pięknych — szkoły rysunkowe, przemysłowe, handlowe, nautyczne, nakoniec subwencye dla Towarzystw muzycznych, utrzymujących szkoły. Ta część budżetu ministerstwa oświaty reprezentuje w wydatkach zwyczajnych 1,028.400 złr. — w nadzwyczajnych 91.048 złr. —, razem 1,119.448 złr. — z czego na Galicyą przypada 85.445 złr. czyli 7·6 prc. — a mianowicie: szkoła położnicza we Lwowie 2.570 złr. — weterynaryi we Lwowie 19.500 złr. — sztuk pięknych w Krakowie 17.000 złr. — rysunków i modelowania we Lwowie 4.600 złr. — przemysłowa w Krakowie 30.100 złr. — szkoła snycerska w Zakopanem 4.125 — garncarska w Kołomyi 1850 złr. — garncarska we Lwowie 4.300 złr. — i ślusarska w Świątnikach 1.400 złr.

Szkoły rysunkowe istnieją w Wiedniu, Insbruku, Pradze, Bernie i Lwowie — z tych wiedeńska jest dwa razy, a insbrucka i praska prawie dwa razy tak uposażona jak lwowska. Państwowych szkół przemysłowych jest 10 — z tych ma szkoła w Reichenbergu o 20.000 złr. wyższą dotacyę od krakowskiej, w Wiedniu o 15.000 złr. — w Pilznie o 9.000 złr. wyższą; szkoły w Gracu i Bielsku są trochę wyżej, w Salcburgu i Pradze niżej dotowane. Po bliższem rozpatrzeniu się w tym dziale budżetu — przekonywamy się na każdym kroku, w jak wysokim stopniu budżet nasz kraj upośledza. I tak: w pozycyi 20 tego tytułu „dalsze kształcenie nauczycieli szkół przemysłowych“ przeznaczono stypendya dla nauczycieli z sześciu prowincyj, tylko dla Galicyi nie ma tam nic — w pozycyi 21 zamieszczono 87.600 złr. na „subwencye celem założenia, utrzymania lub rozszerzenia przemysłowych zakładów naukowych“ — z czego przeznaczono odpowiednie kwoty dla 54 różnych szkół przemysłowych w 10 prowincyach — dla Galicyi nic. Z pozycyi 22, wynoszącej ogółem 294.000 złr. — wypada na Galicyę raptem 11.675 złr. (Zakopane, Kołomyja, Lwów, Swiątniki) nie całe 4 prc.! Pozycya 26 na szkoły handlowe nie ma ani centa dla Galicyi. W pozycyi 27 — przeznaczono 19.500 złr. na subwencye dla towarzystw, utrzymujących konserwatorya i szkoły muzyczne w Wiedniu, Lincu, Salcburgu, Insbruku, Gracu, Lublanie, Pradze, Bernie, Czerniowcach — dla Galicyi znowu ani centa! Dodajmyż do tego owo podniesione przez pana Hausnera jawne pokrzywdzenie szk. sztuk pięknych i szkoły przemysłowej w Krakowie — owe sławne „zaokrąglenia“, dla których galicyjskim zakładom obcina się całe tysiączki z ich budżetu, a wszystko to złoży się w piękną wiązankę, dającą p. ministrowi Conradowi niemały tytuł do — wdzięczności kraju.

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

I.

Podaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma porządek dzienny zwołanego na dzień 20 b. m. ogólnego zgromadzenia Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Na zgromadzenie to przygotowała Dyrekcya szereg ważnych przedłożeń, mających na celu ożywienie działalności Towarzystwa, tak, aby mogło odpowiedzieć zmienionym znacznie wymaganiom, jakie się obecnie stawia zakładom tego rodzaju. Mając sobie te przedłożenia udzielone przez jednego z delegatów, którym one rozesłane zostały — zamieszczamy je w całości, przekonani, iż wczesna o nich dyskusya w pismach publicznych może tylko ułatwić czynność ogólnego zgromadzenia.

Pierwsze z tych przedłożeń ma na celu podniesienie i ustalenie kursu listów zastawnych, i opiewa jak następuje:

Według § 6 statutu Tow. Kred. Ziem. udziela Dyrekcya pożyczki wydawaniem listów zastawnych, które nie zawsze znajdują odpowiedniego nabywcę, ponieważ biorący pożyczkę zawisły jest zupełnie od targu, jaki panuje w mieście naszem w dniu, w którym tenże zgłosi się do ich spieniężenia, i często zdarzają się wypadki zwłaszcza, jeżeli kasa nasza dla swych szczupłych zasobów nie może przyjść w pomoc i zakupić od biorącego pożyczkę, lub jeżeli emisya listów zastawnych jest większa, że takowe przymuszony jest zbyć po kursie niższym niżeli ten, który jest notowany.

Zaradzić temu możnaby tylko, gdyby się udało wprowadzić listy nasze na targi zagraniczne, a rokowania, jakie w tej mierze przedsięwzięto, wykazały, że to dałoby się wtedy tylko do skutku doprowadzić, jeżeliby Dyrekcya znaczniejszemi sumami listów zastawnych dysponować mogła, zatem gdyby miała prawo niewydawać listów zastawnych w naturze, lecz wypłacać gotówką podług ceny przez siebie ustanowionej. Postanowienie, iż Dyrekcyi przysłuża prawo spieniężyć listy zastawne, pochodzące z pożyczki, nie wymaga zmiany statutów, gdyż wystarczy upoważnienie dane Dyrekcyi od Szanownego Zgromadzenia w tym kierunku, iż upoważnia się Dyrekcyą zastrzegać sobie to prawo spieniężania listów w dotyczących promesach. Że stać się to może bez zmiany statutu, dowodzi okoliczność, iż Bank austro-węgierski, który także w listach zastawnych pożyczki udziela, zawsze sam spienięża listy na podstawie odpowiedniego zastrzeżenia w promesie. Tym tylko sposobem byłaby Dyrekcya w możności uzyskać znaczniejsze sumy listów zastawnych, aby zagraniczne wymagania zaspokoić i wpłynąć na kurs własnych efektów, których kurs dziś oddany jest przypadkowi. Że takie postępowanie będzie tylko z korzyścią dla biorących pożyczki, o tem wątpić nie można, ale także i kapitalista, lokujący swój kapitał w naszych papierach, nie będzie wystawiony na znaczne zmiany kursowe, jakim ulegały nasze listy zastawne w ostatnich czasach.

Z tych powodów Dyrekcya wnosi: Szanowne Zgromadzenie raczy uchwalić: Upoważnia się Dyrekcyą do zamieszczenia w promesach na pożyczki warunku, iż Dyrekcyi Tow. Kred. przysłuża prawo listy, po kursie przez Dyrekcyą oznaczyć się mającym, sprzedać i uzyskaną gotówkę zaciągającemu pożyczkę wypłacić.

Drugie przedłożenie Dyrekcyi odnosi się do zmiany § 32 statutów co do zeznawania dokumentów cesyi pierwszeństwa hipotecznego dla pożyczek z Towarzystwa Kredytowego zaciągać się mających. Dyrekcya w następujący sposób motywuje swoje wnioski:

Według § 32 statutu Towarzystwa wymagane jest dotychczas, aby cesye pierwszeństwa hipotecznego dla pożyczek Towarzystwa były zeznawane albo dokumentem sądownie legalizowanym albo też aktem notaryalnym.

Zwykła więc legalizacya notaryalna cesyi pierwszeństwa, którą zadowalniają się wszystkie instytucye finansowe w państwie austryackiem — nie wystarcza przy pożyczce w Towarzystwie Kredytowem wobec powyższego przepisu naszych statutów — i z tego powodu nieraz zwracane bywają żądającym pożyczki właścicielom dóbr intabulowane już cesye pierwszeństwa, notaryalnie legalizowane, do uzupełnienia przez dodatkową legalizacyą sądową, lub też przez zeznanie aktu notaryalnego, co wstrzymuje zrealizowanie pożyczki ze szkodą dla stron.

Zdaniem Dyrekcyi rzeczony przepis statutów, według którego legalizacya notarialna cesyi pierwszeństwa uważana jest za niedostateczną, nie da się już — wobec ustaw obecnie obowiązujących — uzasadnić.

Legalizacya bowiem sądowa podpisu osoby zeznającej pewien dokument — odbywa się według § 285 ces. patentu z dnia 9 sierpnia 1854 nr. 208 Dz. pr. p. w ten sposób, iż sędzia ogranicza się tylko na sprawdzeniu identyczności tej osoby, która dokument podpisuje. Jeżeli sędzia podpisującego nie zna, obowiązany jest stwierdzić tożsamość osoby przez dwóch wiarygodnych świadków.

Legalizacya zaś notaryalna odbywa się według § 79 ustawy notaryalnej z dnia 25 lipca 1871 r. nr. 75 Dz. u. p. w ten sposób: notaryusz potwierdza, iż osoba mu znana dokument podpisała — a jeżeli nie zna tej osoby, stwierdzają jej tożsamość dwaj wiarygodni świadkowie, notaryuszowi znani.

W obu wypadkach ani sędzia ani notaryusz nie badają treści dokumentu, który wobec nich podpisanym zostaje.

Sądowa więc legalizacya nie nadaje dokumentowi większego znaczenia jak legalizacya notaryalna, a według § 31 ustawy hipotecznej z dnia 25 lipca 1871 nr. 95 Dz. u. p. legalizacya notaryalna jest wyraźnie postawiona na równi z legalizacyą sądową.

Jeżeli przeto § 32 statutów Towarzystwa Kredytowego uważa legalizowane sądownie cesye pierwszeństwa hipotecznego za dostateczne — to — według zdania Dyrekcyi — nie mogąc już prawnie uzasadnić, dlaczegoby legalizacya notaryalna takich dokumentów miała być niewystarczającą, należy tenże § 32 statutów zmienić w ten sposób, aby ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego mogły być wobec sądu lub notaryusza zeznane. Słowa więc „aktem notaryalnym“ zostałyby wykreślone, a zresztą treść § 32 statutów pozostałaby bez zmiany.

Rozumie się, że pomimo opuszczenia słów „aktem notaryalnym“ może Dyrekcya w tych szczególnych wypadkach, gdzie to za potrzebne uzna, zażądać zeznania cesyi pierwszeństwa aktem notaryalnym; potrzeba taka może się okazać np. wtedy, jeżeli zachodzi wątpliwość co do zdolności i uprawnienia osoby cesyą zeznać mającej — tak, iż wskazanem jest, aby notaryusz w myśl § 54 ustawy notaryalnej zbadał, czyli ta osoba do zeznania cesyi pierwszeństwa jest zdolną i uprawnioną. W zwykłych jednak wypadkach nie ma potrzeby wymagać, aby cesye pierwszeństwa w formie aktu notaryalnego były zeznawane, a nie żądają też tego nawet te instytucye, które co do skryptów dłużnych formę aktu notaryalnego przyjęły, jak np. gal. kasa oszczędności.

Wreszcie nadmienić wypada, że wobec przysłużających Towarzystwu Kredytowemu przywilejów co do postępowania egzekucyjnego nie wymaga Towarzystwo Kredytowe zeznawania skryptów dłużnych w formie aktu notaryalnego, lecz wystarcza notaryalna legalizacya tak przy skrypcie jak przy plenipotencyach i kwitach na zaliczenie pożyczki.

Z tych powodów Dyrekcya wnosi: Ogólne Zgromadzenie raczy uchwalić: W ustępie końcowym § 32 statutów Towarzystwa opuszcza się słowa „aktem notaryalnym“ — i ustęp ten ma opiewać jak następuje: Inne ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego mogą być wobec sądu lub notaryusza zeznane.

Trzecie przedłożenie Dyrekcyi obejmuje dawniej już poruszoną kwestyę pożyczek, które mogą poprzedzać pożyczkę Towarzystwa.

Postanowienie § 33 statutów, według którego ciężary intabulowane na dobrach tylko w takim razie mogą poprzedzać pożyczkę Towarzystwa, jeżeli w kapitale i przynależnościach 10tej części wartości dóbr nie przenoszą, było w r. 1878 przedmiotem wniosku, którym delegat Pogonowski żądał, aby możność takiego pozostawienia ciężarów hipotecznych przed pożyczką Towarzystwa rozszerzyć i zezwolić, aby mogły być pozostawione ciężary nieprzewyższające piątej części wartości dóbr.

Dyrekcya zdając sprawę o tym wniosku na Ogólnem Zgromadzeniu w r. 1879, oświadczyła się zgodnie z komisyą rewizyjną przeciw takiej zmianie statutów, wskutek czego Zgromadzenie ogólne przeszło nad wnioskiem delegata Pogonowskiego do porządku dziennego.

Okazuje się jednak, iż są dość częste takie wypadki, w których pozostawienie ciężarów hipotecznych przewyższających dziesiątą część wartości dóbr mogłoby nastąpić bez jakiegokolwiek narażenia bezpieczeństwa wierzytelności Towarzystwa, a z korzyścią dla właściciela hipoteki. Zachodzi to mianowicie w tych wypadkach, jeżeli na dobrach ciężą wierzytelności kościelne, fundacyjne, skarbu państwa i t. p., t. j. w ogóle wierzytelności należące do Zakładów pod zarządem publicznym zostających.

Takie wierzytelności, jeżeli one dziesiątą część wartości dóbr przewyższają, muszą być albo spłacone, co nieraz jest niemożliwem, albo też pożyczka w Towarzystwie nie może przyjść do skutku.

Co się tyczy wierzytelności prywatnych, takowe zawsze niemal są wyżej oprocentowane, aniżeli pożyczka, którą właściciel ma z Towarzystwa kredytowego otrzymać, jest zatem z korzyścią dla właściciela, aby takie wierzytelności prywatne spłacać, nie ma on zatem potrzeby starać się o pozostawienie ich w hipotece przed wierzytelnością Towarzystwa.

Dyrekcya sądzi zatem, iż należałoby § 33 statutów zmienić w ten sposób, aby zezwolić, by wierzytelności funduszów zostających pod publicznym zarządem mogły i w takim razie poprzedzać wierzytelność Towarzystwa, jeżeli one piątej części wartości dóbr nie przenoszą. Przy takich bowiem sumach nie ma zdaniem Dyrekcyi uzasadnionej obawy, aby zaległości wzrastały do znacznej wysokości, gdyż władza zarządzająca dotyczącym funduszem czuwa nad ściąganiem odsetek. Zresztą w każdym poszczególnym wypadku Dyrekcya uwzględni zachodzące okoliczności i oceni, czyli i o ile takie pozycye będą mogły być pozostawione przed pożyczką Towarzystwa. Nadmienić jeszcze wypada, że według § 13 regulaminu hipotecznego Banku austro-węgierskiego ograniczenie podobne w statutach tego Zakładu nie istnieje, tak, iż Bank austro-węgierski ma prawo pozostawiać przed pożyczką swoją wszelkiego rodzaju ciężary, byle tylko pożyczka wraz z temi ciężarami w pierwszej połowie wartości hipoteki zupełne miała zabezpieczenie.

Wreszcie zauważa Dyrekcya, iż stylizacya § 33 wymaga zmiany w tym kierunku, aby pozostawienie ciężarów przed wierzytelnością Towarzystwa zależało zawsze od uznania Dyrekcyi i od wykazania, że usunięcie takich ciężarów nie da się łatwo uskutecznić, podczas gdy według obecnej stylizacyi zdawaćby się mogło, iż ciężary nieprzewyższające dziesiątej części wartości hipoteki muszą być pozostawione przed pożyczką Towarzystwa, jeżeli tylko strona interesowana twierdzi, że wykreślenie ich lub uzyskanie cesyi pierwszeństwa nie może łatwo nastąpić.

Dyrekcya wnosi zatem: Ogólne Zgromadzenie raczy uchwalić: § 33 statutów zmienia się w sposób następujący:

„Ciężary na dobrach intabulowane, których wykreślenie albo ustąpienie pierwszeństwa tabularnego na rzecz Instytutu kredytowego, podług przedłożonych przez stronę interesowaną, a przez Dyrekcyę za dostateczne uznanych dowodów, łatwo uskutecznić się nie da, mogą z pierwszeństwem tabularnem przed pożyczką z Instytutu kredytowego udzielić się mającą być pozostawione na dobrach, jeżeli to Dyrekcya za odpowiednie uzna, i jeżeli te ciężary w kapitale i w zaległych prowizyach z przynależnościami razem wzięte dziesiątej części wartości dóbr, a co do wierzytelności zakładów i funduszów, pod zarządem publicznym zostających, piątej części wartości dóbr nie przenoszą i tak one jak i pożyczka udzielić się mająca w pierwszej połowie wartości dóbr zupełne bezpieczeństwo mają.“

Rozkład wojsk w Królestwie Polskiem.

W jednej z poprzednich korespondencyj *obiecałem* wam podać dyslokacyę *wojsk w Król. Polskiem*, — temu przyrzeczeniu czynię dziś zadość i podaję najdokładniejszy *ordre de bataille.*

W Warszawie: III. piesza dywizya gwardyjska, komendant G. Lt. Dadueville szef sztabu pułk. Mau. I. Brygada G. M. Elis. Leibgward. litewski pułk pieszy i pułk grenadyerów keusholmskich. II. Brygada G. M. Kurtow. Pułk grenadyerow petersburskich i Leibgwardyj piechoty wołyńskiej. II. kawaleryjska gwardyjska dywizya. III. Brygada. G. M. Strukow. Pułk leibgwardyi ułanów cesarza, pułk leibgwardyi huzarów grodzieńskich. I Sotnia kubańskich kozaków. III. konna gwardyjska baterya. III. gwardyjska piesza artyleryjska brygada Komendant. G. M. Zinowiew. 1—6 piesze baterye.

V. Korpus armii. Sztab Warszawa. Komendant G. Lt. i G. Adj. hr. Mussin — Puszkin. Szef sztabu G. M. Ellers. Szef artyleryi G. M. Sidorow. VII. Dywizya piechoty (Radom.) kom. G. M. Bardowskij. Szef sztabu pułk. Schaumann. I brygada (Radom.) G. M. Oreus, 25. pułk pieszy smoleński. Kozienice, Przybyszew, Grójec. 26. pułk pieszy mohilewski. Radom, Opoczno. II. Brygada (Kielce) G. M. de Villiers de Isle—Adam. 27 pułk piechoty witebski. Końskie, Iłża Szydłowiec. 28. pułk piechoty podolski. Kielce, Włoszczowo, Opatów, Stobnica.

VIII. Dywizya piechoty (Warszawa) Koman. genł. Waśmarn, szef sztabu pułkow. Janowski. I. Brygada (Warszawa) G. M. Zass. 29. pułk. pie. Czernihowski. Nowo- Mińsk, Węgrów: 30. pułk pieszy Połtawski Warszawa, Błonie. II. Brygada (Łowicz) G. M. Malm. 31. pułk. pieszy Aleksopolski Rawa, Grojec, Brzeziny; 32. pułk. pieszy Kremienczugski Łowicz, Grodzisk, Sochaczew. V. Kawaleryjska dywizya (Włocławek) Komendant G, Lt. Sierzputowski, szef sztabu półkownik Beckman. I. Kawal. Brygada (Włocławek) G. M. Ertel 13 pułk Kargópolski dragonów Włocławek, Konin, Słupia, Sempolno, Koło. 14. pułk litewski dragonów Włocławek, Rypin, Kowal, Służewo, Nieszawa II. Kawaleryjska Brygada (Kalisz) G. M. Week. 15 aleksandryjski półk dragonów, Kalisz Stawiszyn, Turek. 5. Dońsko-Kozacki pułk Wieluń, Wieruszew, Sieradz, Działoszyn. VII. Artyleryjska Brygada (Radom) G. M. Pusłowski. VIII. Artyleryjska Brygada (Łowicz) G. M. Łapcow. IX. Konnopolna Baterya. Sieradź. Konnopolna Baterya. Zduńska Wola.

VI. Korpus armii, (Warszawa) Komendant gen. L. Roop, Szef sztabu G. M. Massołow Szef artyleryi G. M. Szpadier.

IV. Piesza Dywizya (Łowicz) Gen. Lt. Romiszewski szef sztabu półk. Pohl.

I. Brygada piesza (Łomża) G. M. Alenicz 13 pułk piechoty Białozierski, Tykocin, Gąsówka, Mazowieck. 14. pułk piechoty Ołoniecki Łomża, Szczuczyn, Kolno. II. Brygada piesza (Pułtusk) G. M. Konoplanski 15. pułk piechoty Schlüsselburski Ostrołęka, Mszynicz, Maków. 16. pułk pieszy Ładogski Pułtusk, Serock, Nasielsk. VI. piesza Dywizya (Płock) G. M. Warner. Szef sztabu pułkow. Brofeld. I. Brygada (Płock) G. M. Dragopułów: 21 pułk pieszy Muromski Płock 22. pułk pieszy Niżgorodzki Płock, Sierpicz, Płońsk, Dobrzyń n. W. II. Brygada (Mława) G. M. von Thalberg: 23. pułk pieszy Nizowski Mława, Biożuń, Rypin, Sierpiec 24 pułk pieszy Symbirski Prasnysz, Janów, Choncela, Ciechanowiec, Krasnosielec. X. piesza Dywizya (Warszawa) G. Lt. Nielstrem. szef sztabu pułk. Fołdarow. I. Brygada (Piotrków) G. M. Stankiewicz 37. pułk pieszy Ekaterynburski Łódź, Pabianice, Łask. 38. pułk pieszy Tobolski Piotrków, Tomaszów, Bełchatów. II. Brygada (Warszawa) G. M. Sałackij 39. pułk pieszy Tomski Łęczyca, Kutno, Turek 40. pieszy pułk Koływański Warszawa. VI. Kawall. Dywizya (Łomża) Vacat. 16. Dragoński Głuchowski pułk Szczucyn, Grajewo, Stawiska. 17. Dragoński, Wołyński półk Łomża, Kolno, Myszynicz. II. Kawal. Brygada (Lipno) G. M. Chroszczołycki 18. Dragoński Klastycki pułk Lipno, Lubicz, Dobrzyń. 6. kozacki Dońskі pułk Szrońsk, Żuromin, Mława. X. Artyleryjska Brygada (Łódź) G. M. Bar. Zeimern I. cięż. piesz. Batt. Łódz. 2 cięż. pie. batterya Zgierz, 3. cięż. pie. batt. Węsiarz, 4 lekka piesza baterya Zgierz, 5. lekka pie. bate. Lódź. 6. lekka piesza bat. Zgierz. Artyl. bryg. (Pułtusk) Vacat 1. i 2 cięż. pie. baterya Pułtusk. 3 ciężka piesza baterya Warszawa. 5. lekka piesza baterya Wyszków XI. Konno polna Baterya Ostrołęka.

XIV. Korpus armii (Lublin) komendant gen. Wiarolwkin. Szef sztabu von Mewes G. M. Szef artyleryi G: Lt. Wincler.

XVII. Dywizya piechoty (Siedlce) G. Lt. Kuźmin Szef sztabu pułk. Rozgonow. I. Brygada (Sielce) G. M. Donawrow. 65. pieszy moskiewski pułk Międzyrzecz, Łuków, Konstantynów, 66. pieszy Butyski pułk Siedlce, Węgrów, Brześć Lit. II. Brygada (Brześć lit.) G. M. Elżanowski 67. pieszy Tarntyński pułk Brześć lit. 68. pieszy przyboczny pułk cesarza. Brześć lit. Biała. XVIII. Dywizya piechoty (Lublin) G. Lt. Narbutt, szef sztabu pułk. Kirsanów. I. Brygada (Lublin) G. M. Chruszczow. 69 piesz. Riazański pułk. Lublin, Wrotków, Tatary, Lubartów. 70. pieszy Riazański pułk Puławy, Opole, Iwangród.

II. Brygada, (Lublin). GM. Feldmann. 71 pieszy *Bielewski pułk* Krasnystaw, Chełm. 72 pieszy *Tulski pułk* Zamość, Hrubieszów, Janów ordyn., Tomaszów ordyn. XIV. Kawal. Dywizya (Częstochowa). GLt. Połowcow, szef sztabu pułkownik Fomin.

1 Brygada Kawal. (Kielce). Gm. Kaulbars. 40 Drag. Mało-rosyjski pułk Staszów, Sandomierz. 41 Drag. Jamburski pułk Pińczów, Stopnica.

II Brygada Kawal. (Częstochowa). Gm. Kochanow. 42 Dragoński Mitawski pułk Częstochowa, Radomsk, Koniecpol. 14 Kozacko Dońskі pułk Miechów, Olkusz. I. Kozacko-Dońska Dywizya (Zamość). GLt. Szamszajew, szef sztabu pułku Przewłoskij. I. Brygada. 9 Dońskі kozacki pułk Janów, Zawichost. 15 Dońskі kozacki pułk Tomaszów, Tyszowce, Kryłów. II. Brygada 10 Dońskі kozaczy pułk Zamość, Lublin. 13 Dońskі kozaczy pułk Biłgoraj, Tarnogród, Józefów. VII. Kozaczo-Dońska artyleryjska baterya Zamość. XVII Artyl. Brygada (Biała). 1 ciężko-piesza baterya i 6 lekko-piesza baterya w Biale, 2 ciężko-piesza baterya Międzyrzecz, 3 ciężko-piesza baterya Kock, 4 lekko-piesza baterya Zelechów, 5 lekko-piesza baterya Łuków. Komendant brygady Gm. Agafonów.

XVIII. Artyl. brygada (Lublin). Pułkownik Lipowski. 1 i 2 ciężko-pieszo baterya Łęczna, 3 ciężko-piesza baterya i 5 lekko-pieszo baterya Zamość, 4 lekko-piesza baterya Lublin, 6 lekko-piesza baterya Puławy.

I. Strzelecka brygada (Włocławek). Gm. Stolietów. 1 batal. Włocławek- 2 bat. Łowicz, Skierniewice, 3 batalion Gostynin, 4 bat. Kutno.

II. Strzelecka Brygada (Częstochowa). Gm. Dmitrowskij. 6 batalion Nowo-Radomsk, 6 bat. Wolborz, 7 bat. Częstochowa, 8 batalion Częstochowa i Będzin,

IV. Saperska Brygada (Warszawa). Gm. Burmann. 8 baton Saperów Góra-Kalwarya, 9 baton Saperów Iwangród, 10 baton Saperów

Nowo-Giergiewsk (Modlin), 7 i 8 baton. Pontonierów Pomiechów, 4 batalion kolejowy Warszawa, 7 i 8 oddział parku telegraficznego Warszawa, 4 oddział inżynierskiego parku Zakroczym. XXI. lekko-konnna baterya Kielce.

Oprócz tych wojsk w obrębie Królestwa Polskiego, znajdują się nadto wojska należące do wojennego Wileńskiego okręgu a mianowicie: II Kawal. Dywizya (Suwałki) Komendant Glt. Baumgarten. Szef sztabu pułk. Geck.

I. Brygada Kawal. (Wołkowyszki). Gm Kelner. 5 leib Dragoński. Pskowski pułk Wołkowyszki, 5 leib Dragoński Kurlandzki pułk Mariampol.

II. Brygada Kawal. (Suwałki) Gm. Głowacki, 6 leib Drag. Pawłogrodzki pułk Suwałki, 2 Doński kozacki Augustów.

III. Konna Artyl. Baterya, Suwałki. IV. konna Artyl. Baterya Suwałki.

Nadto w Królestwie Polskiem jako kadry należące do wojsk. Warsz. okręgu, konsystują następujące rezerwowe pułki piesze.

XLVIII piesza dywizya (Warszawa).

I. Brygada 25 i 26 pułk rezerw. Warszawa, Kalisz.

XLIX. pieszadywizya (Nowogieorgiewsk).

I. Brygada 29 i 30 pułk rez. Nowogieorgiewsk (Modlin).

II. Brygada 31 i 32 pułk rez. Nowogieorgiewsk (Modlin).

L. Piesza dywizya (Lublin).

I. Brygada 34 pułk rez. Siedlce.

II. Brygada 35 i 36 pułk rezerwowy, Iwangród.

LI. Piesza dywizya (Brześć litewski).

I. Brygada 37 i 38 pułk rezerw. Brześć litewski.

II. Brygada 39 pułk rezerwowy. Brześć litewski.

W następnej korespondencyi podam wszelkie zmiany dyslokacyjne jakieby zaszły, niemniej i uzupełnienia. Wykaz tu podanego stanu wojsk w Królestwie Polskiem pochodzi ze źródeł oficyalnych, jest więc jaknajzupełniej autentyczny.

X.

Dwudziesta rocznica powstania styczniowego w Zurychu.

Zurych, 28 stycznia.

Połączone towarzystwa polskie „wzajemnej pomocy", istniejące już tutaj bez przerwy od lat dziewiętnastu, a złożone z emigracyi wraz z towarzystwem młodzieży naszej, kształcącej się w politechnice, urządziły obchód uroczysty w dniu 21 stycznia.

W pięknej starożytnej sali zdobnej w herby i znamiona średniowieczne cechów kowalskich, oraz przystrojonej na tę chwilę w godła i sztandary polskie, zebrało się około stu osób.

Z najdalszych okolic Zurychu podążyli wszyscy na punkt zborny, by we wspólnem rozpamiętywaniu ubiegłych wypadków, w których brali udział, w braterskiem wzajemnem uściśnieniu dłoni i oddaniu hołdu patryotyzmowi polskiemu, pokrzepić ducha i ożywić serce.

Nie małe są zasługi tego towarzystwa stojącego wytrwale na stanowisku jednoczenia uczciwych sił polskich; oparte ono na zasadach i tradycyach narodowych, broniło się dzielnie nieraz od żywiołów niezdrowych, które po wygodnej drodze zurychskiej, przemykają się z różnych stron świata rade zawsze zaszczepiać swoje mrzonki gdzie się uda. Tak sobie ono już dzisiaj wyrobiło opinię, że socyaliści nie kuszą się o wciągnięcie go w swoje sieci. Przeciwnie, jeżeli czasem który z nich zawadzi, a jakiś czas na miejscu pozostanie, to się otrząsa z mdłych wyobrażeń i nabiera przekonania, że nie wiedział właściwie czego chce. Wprawdzie dzielnie się do tego przyczynia duch demokratyczny i samodzielność polityczna ludu szwajcarskiego. Ten niezwykły widok w Europie poucza marzycieli, że sprawy społeczne idą naprzód, ale nie po takiej drodze, jaka im się w ich głowach kreśli, że lud ten bez ich opieki i bez ich horoskopów szczęścia się obejdzie, że droga obowiązków, pracy i porządku w żaden żywy sposób nie da się pominąć w dążeniu do postępu. To też, gdy was tam strzeże rodzina, szeroko rozwinięte życie narodowe i towarzyskie — to nas tutaj nikt i dziwna rzecz, że pomimo to, powracamy wam często zupełnie nawet zdrowymi tych, którzy z obłędem w sercu i umyśle wyszli od was z kraju.

Ta mała gromadka ziomków osiadłych tuiaj, postawiona jakby na straconej pikiecie, zaprzągnięta do ciężkiej pracy na chleb powszedni, którem się nieustannie jeszcze musi dzielić z wędrowną lub nieszczęśliwą jaką bracią, nie pomija żadnej sposobności brania udziału we wszystkiem, co spraw kraju dotyczy, to też i na dzień 21 stycznia zebrała się jak najliczniej, by dać wyraz najdroższym i najświętszym uczuciom narodowym.

P. Lipski, uczestnik powstania 1863 r., osiadły tutaj od lat 19, jako przewodniczący zgromadzeniu otworzył posiedzenie krótką a treściwą przemocą, wykazującą znaczenie narodowych uroczystości. Zaznaczył on następnie wzrost sił narodowych, które coraz szybciej zdążają ku wyzwoleniu Ojczyzny. Po strasznych cierpieniach kończył on, jakie nas nie złamały, ale owszem oczyściły z wielu wad i błędów, chwila wolności jest bliższą jak kiedykolwiek — prześliśmy tyle już nam mniej pozostało — wytrwałości więc i pracy, bo zbawienie Ojczyzny nie tylko, że w niczyich jest rękach, tylko w naszych własnych, ale przez nikogo niemoże i niepowinno być dokonane jak tylko przez nas samych, którzy już od wieku za to walczymy i cierpimy.

P. Lipski dostrzegłszy wśród zgromadzenia prezesa tutejszych towarzystw polskich P. Ludwika Michalskiego, który dla poratowania zdrowia, już od jakiegoś czasu był zmuszony oddalić się, a teraz przybył umyślnie, by wziąć udział w zgromadzeniu, poprosił go, o zajęcie miejsca przewodniczącego.

Nowy przewodniczący odczytał liczne listy i telegramy przybyłe z różnych stron kraju i z zagranicy, między którymi był z Davos od zgromadzonych Francuzów, Belgów, Niemców i Szwajcarów. Wszystkie te słowa współczucia, ten duchowy udział oddalonych, przyjęte zostały z ogólnym zapałem i serdeczną wdzięcznością, szczególniej ze względu na cudzoziemców, którzy w powszechnem dzisiaj zobojętnieniu dla sprawy naszej, umieli przechować pamięć w sercu, jaka się nieszczęśliwej Polsce należy.

Przewodniczący udzielił następnie głosu panu Kannabichowi, byłemu oficerowi wojsk moskiewskich, a w powstaniu naszem dowódcy oddziałku powstańczego, którego to stanowiska nie opuścił pierwej, aż dopiero po otrzymaniu kilku ran. Opuścił go, by się udać na emigracyę i wśród najtrudniejszych warunków rozpocząć życie na nowo. P. Kannabich, bogaty doświadczeniem, ceni przedewszystkiem w swojej mowie wartość uczuć rodzinnych, które mu przewodniczyły zawsze i wszędzie, które mu nakazały kiedyś wyrzec się zaszczytów i godności dla spełniania twardych obowiązków, które go dzisiaj wśród trosk lub tęsknoty podtrzymują w wierze i w pracy, które były i są zawsze dla niego aniołem opiekuńczym, którym wszystko zawdzięcza. Zwrócił się następnie do młodzieży z wezwaniem, by te uczucia w sobie pielęgnowała, zapewniając ją, że nikt nigdy inną drogą nie osiągnie prawdziwego szczęścia, spokoju sumienia, jak tylko przez spełnienie swoich obowiązków obywatelskich — wszystko dla uczciwego człowieka przez miłość ojczyzny i dla miłości ojczyzny, że to uczucie jest najsłodsze i najdroższe, w naszem położeniu ono tylko jedno przynieść może rzetelne zaszczyty, ono jest prawdziwą nauką i mądrością. Przechowujcie panowie w sobie te uczucia narodowe. Między młodszą bracią, ludem naszym, zaszczepiajcie je, a przysięgam wam w imieniu żywych i poległych, w imieniu świata całego, w imię Boga i naszej ziemskiej mądrości, że Polska będzie.

P. Kannabich przeszedłszy następnie do wspomnień pierwszych chwil powstania, łzami przerwał swoją mowę z niezwykłą prawdą i zapałem wygłoszoną, a z ogólnym entuzyazmem przyjętą.

Przewodniczący towarzystwa kształcącej się młodzieży, p. G., zabrał w jej imieniu głos i jakby odpowiadając poprzedniemu mowcy, powiedział: że kształcenie się nasze zdwaja tylko obowiązki względem kraju, uczy nas sposobów trafnego a umiejętnego działania dla dobra ojczyzny. Na wzorach naszych dziejów wychowani, strzeżemy tych uczuć tutaj wspólnie między sobą, by z nich nic nie uronić, ale owszem na ich gruncie zaszczepić zdrowe a praktyczne myśli. Rocznica dzisiejsza, to wielka dla nas pamiątka, a ojczyzna, w imię wolności, której lat temu 20, naród nasz podjął walkę z najazdem, jest dla nas w życiu i nauce świętem hasłem.

Nastąpiły potem produkcye muzyczne wykonane solo lub na cztery ręce z utworów Ogińskiego, Chopina i Bethowena; śpiewy i deklamacye, a w końcu żywe obrazy z Polonii Grotgera.

Dr. Bogdański wniósł zdrowie matek polskich, inni „kochajmy się" i „nie dajmy się".

Przewodniczący, p. Ludwik Michalski na zamknięcie posiedzenia zwrócił się do zgromadzonych ze słowami serdecznemi dopominając się czynu na znak rzetelnej czci dla wypadków, których pamięć nas tutaj zgromadziła. Kraj cały składa się na pomnik Mickiewicza, tego, który po rodzonej matce każdemu jest z nas najdroższym, serca nasze wykształcił i dodał nam wiary. Zaledwie przewodniczący dokończył tych słów, gdy już na tacy znalazło się 100 fr., które wam zostały przesłane.

Z Koła polskiego.

Wiedeńskie poselstwo nasze zajęte jest teraz sprawą, niestety osobistą. Chodzi o stosunek między posłem Kamińskim a przedsiębiorstwem kolei podkarpackiej. Dziś wyrobić sobie o niem sądu jeszcze niepodobna, ale milczeć nie można wobec faktu, że wiedeńskie dzienniki sprawę tę podniosły.

Oto co pisze o tem *Wiener Allg. Ztg.*, która w sprawach Koła polskiego jest bardzo przedmiotowa: „Poseł Kamiński przed dłuższym czasem zawarł układ z przedsiębiorcą budowli bar. Szwarzem, którym się zobowiązał, w razie skutecznego pośrednictwa w otrzymaniu przedsiębiorstwa budowy gal. kolei podkarpackiej, wspomnianemu posłowi wypłacić prowizyę w wysokości 3 prc. sumy kosztów budowli. Pośrednictwo dra Kamińskiego miało się w istocie okazać skutecznem, poczem przedsiębiorca chciał pośrednika zbyć kwotą 25,000 zł. Dr. Kamiński jednak odrzucił to, i wniósł przez posła Wolskiego skargę przeciw bar. Szwarzowi o wypłacenie całkowitej prowizyi w kwocie 625,000 zł. Koło polskie, zawiadomione o tej sprawie, zrobiło ją przedmiotem dochodzenia, i na posiedzeniu, które się dzisiaj (3 lutego) odbyło, obradowało nad nią. Mówią, że dr. Kamiński, który tymczasem z Wiednia wyjechał, ma być spowodowany do złożenia mandatu. Jak słychać, oświadcza on, że wspomnianem pośrednictwem zajmował się nie jako poseł, ale w zawodowym swoim charakterze jako adwokat."

Tyle *W. Allg. Ztg.* Od naszego zwykłego korespondenta wiedeńskiego otrzymujemy w tej sprawie list, który zamieszczamy z wszelkiem zastrzeżeniem. Korespondent nasz, będąc na miejscu, mógł już sobie wyrobić sąd o rzeczy, znając lepiej od nas jej szczegóły. My z naszą opinią bezwarunkowo wstrzymać się musimy, póki jej nie będziemy mogli oprzeć na bardzo pozytywnych danych. Oto co pisze nasz korespondent:

Wiedeń, 4 lutego.

(⚌) Wcale niepospolitą sensacyę wywarła tu wczoraj na lewicy Izby poselskiej, następnie i na prawicy, dalej między ministrami, a nakoniec w coraz szerszych a szerszych kołach politycznych, finansowych, prawniczych i t. d. wiedeńska korespondencya *Berliner Börsen-Ztg.*, przedstawiająca w sposób zresztą, jak się zdaje, objektywny, nic więcej nad treść skargi posła Kamińskiego przeciw bar. Szwarzowi, przedsiębiorcy budowli kolejowych, o 625,000 zł. austr. wymówionej z góry prowizyi za nastręczenie pozwanemu przez skarżącego budowy kolei podkarpackiej. Korespondencyę tę poznacie, jeśli nie z samej berlińskiej *Börsen-Ztg.*, to niewątpliwie z dzienników wiedeńskich; a ponieważ rzecz wydaje się nam dość objektywnie przedstawioną, przeto uwagi o korespondencyi samej byłyby zbyteczne.

Poseł Kamiński, występując ze skargą, musi oczywiście czuć się zupełnie w swem prawie i zarazem musi czuć się bez skazy na honorze, zwłaszcza że nie mógł przecie przypuszczać, iżby rzecz przed sąd przezeń wytoczona, pozostała tajną. O ile nam znany cały przebieg sprawy starań o wybudowanie kolei podkarpackiej, możemy też sumiennie powiedzieć, że jeżeli ktośkolwiek miał prawo spodziewać się wynagrodzenia za swe trudy i nawet nakłady pieniężne na dalekie w tej sprawie podróże, to z pewnością miał je poseł Kamiński, którego imię z koleją podkarpacką jest, i cokolwiek nastąpi, pozostanie nierozłącznie związane. Nie wydajemy tu naturalnie sądu o jego pretensyi do bar. Szwarza, ani nawet o charakterze układów jego z bar. Szwarzem.

Posłowi Kamińskiemu radzono, gdy niecałkiem nowa sprawa ta zaczęła wypływać na jaw, aby złożył mandat poselski; nie uczynił tego, tylko wyjechał z Wiednia. Mniemamy, że i to przemawia na jego korzyść, a przynajmniej na korzyść jego przekonania, iż jego sprawa jest dobra.

Zachodzi pytanie, zkąd korespondent berlińskiej *Börsen Ztg.* wydobył akt skargi p. Kamińskiego przeciw bar. Schwarzowi. Wszakże może on być tylko w ręku p. Kamińskiego samego, dalej adwokata jego, którym jest p. Wolski, dalej jeszcze w sądzie, a nakoniec w ręku bar. Schwarza jako pozwanego. Nie przypuszczając wykradzenia tajemnicy, trzeba zapytać: któż tu miał interes ogłosić treść aktu w dziennikach? — któż miał interes w tem, żeby wywoływać skandal?

W tej samej sprawie odbieramy następujący telegram:

Koło polskie obradowało wczoraj nad sprawą Kamińskiego ze Schwarzem. Rozprawa była nadzwyczaj burzliwa. Nie ukończono jej, i nie powzięto żadnej uchwały. Dziś wieczór dalszy ciąg obrady. Chociaż tajemnica nie była wyraźnie uchwalona, dyskusya na razie jest konieczna. W obec tej kwestyi nawet sprawa noweli szkolnej ustąpiła na drugi plan.

Rada państwa.

Wiedeń, 4 lutego.

(††). Sobotnie posiedzenie Izby poselskiej bardzo było urozmaicone co do rodzaju załatwianych przedmiotów. Na ławach ministeryalnych zasiedli prawie wszyscy ministrowie. Po rozdzieleniu kilku przedłożeń rządowych, odczytano pisma prezydenta ministrów z doniesieniem, iż rząd cofa swoje przedłożenie względem akcyi pomocniczej dla Tyrolu i że nową ustawę w tym względzie przedłoży.

Następnie wciągnięto dosłownie do protokołu petycyą o zniesienie wolnego portu w Tryeście.

Po przejściu do porządku dziennego, nastąpił wybór 36 członków do komisyi mającej obradować nad wnioskiem socyalno-politycznym Chlumeckiego. Do komisyi tej wybrano z Polaków: Dzieduszyckiego, Towarnickiego, Tyszkiewicza i Hausnera.

Nastąpiło teraz drugie czytanie uchwalonej już w Izbie panów ustawy względem uznania kogo za zmarłego. Gdy do generalnej dyskusyi nikt się nie zgłosił, rozpoczęto dyskusyę szczegółową.

Dep. Jaques występuje przeciw przepisowi §. 9 i wykazuje, że zatrzymanie dwojakiego uznawanie kogo za zmarłego jest niepraktyczne a nawet wręcz szkodliwe, gdy np. pozostała po katastrofie Ringteatru wdowa będzie musiała osobno prosić o uznanie jej męża za zmarłego w celu odziedziczenia po nim spadku, a osobno znowu o to samo w razie, gdyby powtórnie za mąż iść miała.

Zastępca rządu dr. Havrasowsky (znany jako znakomity jurysta) odpowiadając na zarzuty poprzedniego mowcy, wykazywał przedewszystkiem, że Izba panów pod względem istoty rzeczy nie zmieniła właściwie ustawy, jak ją poprzednio już w tej Izbie poselskiej uchwalono. Następnie zwalczał teoretycznie wywody deput. Jaques'a, który raz jeszcze krótko przemówił, żądając usunięcia możności ogłoszenia dwóch różnych dni jako daty śmierci jednej i tej samej osoby.

Minister Prażak odpowiedział, że pomimo to nie ma obawy o dwużeństwo, zresztą na przyszłość jeden tylko dekret uznania kogo za zmarłego będzie prawomocny.

Przyjęto zatem §. 9 bez zmiany, a następnie i całą ustawę w 3ciem czytaniu.

Następnie przyjęto ustawę o ochronie przywilejów dla przedmiotów, które będą wystawione na wiedeńskiej wystawie elektryczności.

Z porządku dziennego przypadło sprawozdanie komisyi podatkowej względem wniosków Fürkranza, Schönerera i Stendla o reformie podatków konsumcyjnych.

Sprawozdawca Menger wnosi imieniem tej komisyi, aby petycyę odnoszącą się do podatków od bydła rzeźnego i wina odstąpić rządowi do możliwego uwzględnienia. Wnosi dalej, aby petycye o wydzierżawienie podatków konsumcyjnych odstąpić równie rządowi do jaknajgruntowniejszego zbadania i uwzględnienia z wezwaniem rządu, aby przy zawieraniu odnośnych kontraktów o dzierżawę tych podatkow zastrzegł prawo dla naczelników gmin wglądania do rachunków dzierżawców celem strzeżenia wysokości pobieranych dodatków gminnych.

Wzywa następnie rząd o przedłożenie projektu reformy podatków konsumcyjnych, zmierzającej do uproszczenia zaokrąglenia i obniżenia taryfy zwłaszcza przy powszechnie używanych, niezbędnych artykułach pożywienia, a wyższego opodatkowania przedmiotów zbytkowych. Wezwał wreszcie rząd do zebrania ankiety mającej przedsięwziąć gruntowne badania w celu wyjaśnienia kwestyi usunięcia linii akcyzowych w zamkniętych miastach.

Dep. Fürnkranz przemawiając za tym wnioskiem komisyi, przytacza kilka uchwał sejmu dolno-rakuskiego w tej sprawie zapadłych. Pobór podatku konsumcyjnego w Wiedniu i okolicy jest szczególnie uciążliwy. Jeden np. dzierżawca żyd. (tu budzi się Schönerer i woła: słuchajcie, słuchajcie!) tak dalece szykanuje i prześladuje ludzi, iż często popadają w kolizye z kedeksem karnym. Wnioski komisyi nie zdają mu się być dostatecznymi, wnosi: a) aby znieść system wydzierżawiania podatków konsumcyjnych; b) aby podatki te obniżyć, c) aby podatki konsumcyjne zrównać dla Wiednia, miast zamkniętych i na wsi, d) aby okręgi podatkowe nie według okręgów sądowych, ale według obszarów gmin urządzić — i pobór podatków konsumcyjnych gminom powierzyć.

Szef sekcyi Baumgarten występuje przeciw powyższym wnioskom, gdyż wywołałyby one ogromne obniżenie dochodów z tych podatków. Zresztą wnioski komisyi wystarczają zupełnie.

Fürnkranz raz jeszcze zwraca na to uwagę, że rzeźnicy wolą podlegać organom skarbowym, które przynajmniej grzecznie się z nimi obchodzą — aniżeli nieludzkim i chciwym dzierżawcom.

Dep. Stourzh zapytuje szefa sekcyi skarbowej — czyli rząd ciągle jeszcze obstaje przy dzisiejszym systemie podatków konsumcyjnych i czy nie zamierza jakiej reformy pod tym względem zaprowadzić. Wreszcie popiera wnioski Fürnkranza. Po przemówieniu sprawozdawcy Mengera, który imieniem komisyi zalecał zamiast obecnego systemu dzierżawnego, system repartycyjny.

Przyjęto wnioski komisyi a wnioski Fürnkran za odrzucono 126 głosami przeciw 21.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie we czwartek, a na porządku dziennym będzie: 1. pierwsze czytanie ustawy o obronie krajowej, izbie obrachunkowej i opłatach portowych; 2. drugie czytanie ustawy o zniesieniu prestacyi na rzecz kościołów w Krainie; 3. Sprawozdanie komisyi przemysłowej o właściwości sądów w razie przekroczenia ustawy o domokrąstwie; 5. ustne sprawozdanie komisyi legitymacyjnej; 6. drugie czytanie ustawy komasacyjnej.

Przegląd polityczny.

Kraków, 5 lutego

Na czwartkowem posiedzeniu Koła polskiego w parlamencie niemieckim załatwiono sprawę nieporozumienia co do wniosku o język polski w sądownictwie. Posłowie Czarliński i Kurnatowski, zgłosili się piśmiennie ze swemi żądaniami; listy ich odczytano i uchwalono jednomyślnie odpowiedź, obierając jedyną godną Koła, a do zgody dążącą drogę. Treść odpowiedzi postanowiono w Kole zachować w tajemnicy". Tak donosi *Kur. Pozn.*

Biskupi polscy zamianowani będą na konsystorzu, który według doniesienia *Moniteur de Rome* odbędzie się w końcu b. m.

W sobotę przedpołudniem zebrała się komisya zapomogowa w celu powzięcia uchwały w sprawie zapomogi dla Tyrolu i Krainy. Przedewszystkiem odczytano pismo, w którem rząd oznajmia, iż ze względu na liczne przeciw projektowi podniesione zarzuty i rodzące się wątpliwości — projekt ten cofa z tym dodatkiem, iż wkrótce nowy przedłoży.

Wobec tego wniósł dep. Zallinger rezolucyę wyrażającą nadzieję i wzywającą rząd do przedłożenia nowego projektu zapomogowego.

Rezolucya ta nie utrzymała się jednak.

Komisya przestanie się zatem zbierać, i rozpocznie swe obrady dopiero po przedłożeniu nowego projektu rządowego. Jakim on będzie, dotąd jeszcze nie jest wiadomo, lecz prawdopodobnie w duchu uchwały komisyi oznaczającej kwotę zapomogi na 6 milionów.

Taaffe oświadczył tymczasem, iż pomimo cofnięcia projektu, roboty w Tyrolu pójdą naprzód i z całą energią i pośpiechem prowadzone będą, a zwłaszcza budowle, które się narazie koniecznemi okażą.

Korespondent *Gołosu* z Wiednia opowiada o wrażeniu, jakie sprawił tam ogłoszony przed kilku dniami w berlińskim *Militärwochenblatt*, a znany już czytelnikom naszym artykuł, zaznaczający, że na Wschodzie przygotowują się wypadki, które nie mogą być rozstrzygnięte sposobami wskazanemi przez prawo międzynarodowe, ale „tylko i wyłącznie mieczem". Wrażenie niemiłe tłómaczy się tem, że artykuł, o którym mowa, ogłoszony został w chwili, kiedy p. Giers zjechał do stolicy Austryi, powtóre, że patrzył nań, jako na ostrzeżenie przesłane przez ks. Bismarka do Wiednia. Korespondent powiada dalej, że przewidują w Wiedniu, iż niebawem przyjdą tam komunikaty, oświadczające, że niemieckie ministeryum wojny nie ma nic wspólnego z *Militärwochenblattem*, że nie należy w ogłoszonym przezeń artykule dopatrywać się opinii rządu i t. d. Przewidując jednak komunikaty tej treści, wiedzą także, że wierzyć im nie można, że to będzie tylko *patte de velours*, po *patte de chat*, której właściwe znaczenie, należy tłómaczyć w ten sposób, iż ks. Bismark ostrzega hr. Kalnoky'ego, żeby nie przyjmował względem p. Giersa żadnych zobowiązań tego rodzaju, które mogłyby pokrzyżować plany ks. Bismarka.

W rozmowach Giersa z hr. Kalnokym poruszoną także została kwestya uzbrojeń obustronnych. Nie zaprzeczano dwom tym mocarstwom prawa do wzmacniania swych sił wojennych, ale oświadczono, iż doniesienia dzienników o zbrojeniach się były przesadzone i złożono lojalne zapewnienia, że reformy i środki wojskowe tudzież prace fortyfikacyjne mają wyłącznie obronny charakter.

Car bawi się w Petersburgu. Uroczyście obchodzoną będzie rocznica urodzin cara i rocznica wstąpienia na tron. Dnia 8 marca dwór przenosi się do Gatczyny. Dnia 22 kwietnia car z rodziną uda się do Moskwy na poświęcenie katedry, zkąd d. 26 powróci do Peterhofu. Dnia 8 maja z całym dworem wyjedzie do Moskwy. Dnia 12 maja heroldowie ogłoszą koronacyę, d. 15 nastąpi namaszczenie i koronacya, a w następnych dniach uroczystości koronacyjne.

Wiadomość o mającej się odbyć koronacyi cara sprawiła w Berlinie dobre wrażenie. Uważają ogłoszenie terminowe koronacyi za oznakę powracającego w Rosyi spokoju.

Petersburski korespondent donosi do *Politik*, że wszelkie pogłoski o wstąpieniu do rządu Loris-Melikowa, Abazy i Miliutyna nie mają żadnej podstawy. Mimo to mają wkrótce nastąpić ważne bardzo czyny rządowe.

Birż. Wied. zapewniają, iż Rada państwa jeszcze przed upływem bieżącego roku szkolnego ukończy prace około rozpatrzenia ustawy uniwersytetów rosyjskich i wprowadzenia w niej zmian niezbędnych.

Uchwała Izby francuskiej zrobiła, jak się zdaje dobre wrażenie w całej Francyi. Obawiano się jakiegoś paroksyzmu radykalnego w Izbie, jakiegoś szału proskrypcyjnego, drugiej kopii konwentu. Prasa monarchiczna przesadzała w ten sposób w swej polemice, że zapowiadała już powrót najstraszniejszej epoki terroryzmu pierwszej rewolucyi. Tymczasem Izba oparła się skrajnym. Wniosek Floqueta, który chciał absolutnego wydalenia książąt ze stratą wszystkich praw politycznych, jak również wniosek Ballue, który chciał wymazania książąt z listy armii, zostały odrzucone. Przeszedł wniosek rządu obostrzony przez Fabre'a. Członkowie rodzin, które niegdyś panowały we Francyi, nie mogą zajmować cywilnych ani wojskowych urzędów i godności; mogą być dekretem prezydenta republiki na podstawie uchwały rady gabinetu wydaleni i podlegają w razie powrotu karom, więzieniom od roku do 5 lat.

Ta względnie umiarkowana uchwała, została widocznie uznaną za *malum necessarium* przez olbrzymią większość kraju. Na giełdzie było wysokie zadowolenie, że wniosek Floqueta został odrzucony. Dziś punkt ciężkości położenia spoczywa w senacie i w zachowaniu się prezydenta republiki. Są wieści najsprzeczniejsze. Według jednych senat odrzuci uchwałę Izby, według innych przyjmie zmodyfikowaną. Zdaje się jednak, że co najmniej prawo fakultatywnego wydalenia książąt senat przyjmie. Co do prezydenta Grévego również najsprzeczniejsze wieści. Według jednych czeka on tylko na odrzucenie uchwały w senacie, zażąda od senatu zezwolenia na rozwiązanie Izby i wyda manifest do narodu, który gdyby był dobrze zredagowany, może zrobić wielkie wrażenie. Grévy jest jednak tak sfinksową naturą, że wszystkie te wieści są niepewne. Zaś z faktów wnosząc, zdaje się, że Grévy jest obecnie pod wpływem Juliusza Ferry, z wotum Izby się zgadza i uczyni wszystko, żeby senat przyjął uchwałę Izby, a przynajmniej główny punkt ustawy. Pozyskanie generała Thibaudin ma być jego i Ferry'ego dziełem. Gwiazda Ferry'ego podnosi się; od śmierci Gambetty tylko imiona Brissona i Ferry'ego wysunęły się na pierwszy plan. W tej krytycznej fazie republiki, tym dwóm republikanom w pierwszym rzędzie zawdzięcza republika jakąś siłę i energię do własnej obrony.

Podajemy jeszcze kilka szczegółów uchwały Izby. Paragraf pierwszy przeszedł 314, drugi 360, trzeci 354 głosami. Opozycya zaczęła 139 a skończyła na 135. Niektóre poprawki jak Cassagnaca zgromadziły za sobą zaledwie 80 głosów. Rojaliści, Orleaniści, Bonapartyści, garść ultrakonserwatywych republikanów lub doktrynerów z centrum, garść nieprzejednanych z lewicy, walczyli z większością. Posiedzenie trwało 10 godzin.

Wniosek dep. Blancsube, żeby Izba nkostytuowała się w permanencyi, miał pochodzić od Ferry'ego. Prezes Izby Brisson był niezwykle energicznym; wytrwał przez całych dziesięć godzin na trudnym posterunku wśród wrzawy i przezywań, wykrzykników i obelg rzucanych przez prawicę. Dwanaście razy zawezwał do porządku a na ks. Leon wydał cenzurę. Monarchiści tak się zapominali, że grozili tym, którzy wotowali przeciw książętom proskrypcyą i sądem doraźnym, gdy kiedyś republika upadnie i monarchia powróci. Dziennik urzędowy ogłasza na czele imiona tych, co głosowali za ustawą; niechby rzeczywiście republika upadła, to monarchiści mają gotową listę proskrypcyjną.

Jest pogłoska, że zanim Senat poweźmie uchwałę, ks. d'Aumale za pośrednictwem dzienników ogłosi we własnem i książąt orleańskich imieniu manifest, w którym zapewni o respekcie dla republikańskiej konstytucyi.

Ks. Napoleon zasłabł i został przewieziony do infirmeryi dra Benibarde w Auteuil, gdzie mu towarzyszy dwóch agentów policyjnych.

Prasa angielska przyjęła uchwały Izby francuskiej, z uznaniem. W Niemczech chciano wyzyskać *affaire Thibaudin*, ale porzucono myśl. Podobno poseł francuski w Berlinie br. Courcel skonstatował, że Thibaudin uciekł z niewoli pruskiej, a nie dawał żadnego słowa, że za broń nie chwyci. *Nat. Ztg* pisze, że republika francuska, która przetrwała już tyle przesileń, przeżyje i to jeszcze. Tylko że republika mieszczańska, cywilna, pokojowa, w duchu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i Szwajcaryi, musi przyjść po epoce heroicznej, wojskowej, imperyalistycznej. Zanim taka republika będzie mogła się utrwalić, potrzeba rozrachunku z Orleanami.

Komisya Dunajowa zebrała się w Londynie. Francuski ambasador Tissot, chory. Niemiecki pełnomocnik dr. Arenz ciężko chory i zastąpi go hr. H. Bismark, chociaż niełatwo mu będzie zastąpić specyalistę w tak zawikłanej sprawie. Austryę reprezentuje von Pazon. Prasa austryacka odbierająca inspiracye z Ballplatzu zapewnia o bezwzględnem trwaniu Austryi przy własnych interesach, i odrzucenie z kretesem aspiracyi rumuńskich. Czy Rosya zadowolni się wyjęciem oczakowskiego ramienia należącego do ujścia Dunajowego, Kilia, z pod jurysdykcyi komisyi. W gruncie największym konkurentem Austryi w tej sprawie to nie Rumunia i Rosya, ale Anglia. Anglia odbierze cały wschodni handel Austryi. Już w r. 1876 mówiono o (handlowej) „okupacyi ujść Dunaju przez Anglię". W r. 1881 wypłynęło z Sulimy 1711 okrętów o 793.454 tonach towarów, pomiędzy tymi 516 okr. o 49[illegible] tysięcy ton. więc prawie dwie trzecie pod flagą angielską. Od r. 1879 do 1881 austro-węgierski handel od Galaczu po Sulimę spadł z 86.000 na 50.000 ton, gdy w tymże czasie angielski podniósł się 136.000 na 382.000 ton.

Kronika.

Kraków, 5 lutego.

Marszałek Zyblikiewicz przybył dziś do Krakowa.

Bal prawników. Można było [illegible] zewidzieć, że bal ten, jako znajdujący się w [illegible] ku kulminacyjnych punktów bieżącego k[illegible] za jakie

uważać należy: pełen żywych wspomnień bal weteranów, tudzież dzisiejszy festyn Koła lit.-art. uprawniający do najpiękniejszych nadziei — nie dosięgnie dawnej świetności. Jakoż rzeczywiście zebranie składające się przeważnie z czcicieli Temidy nie było licznem — zaledwie 40 kilka par. Widać bogini sprawiedliwości podlega także kaprysom, że nie zawsze obdarza powodzeniem tych, co jej hołdują. Młodzież jednak założyła apelacyę do zebranej na sali płci pięknej i wśród swobody ujęte w wytworny kodeks towarzyski zapewniła zabawie pomyślny przebieg. Bal rozpoczęty przez prof. uniw. jagiel. Zolla z p. profesorową Kasparkową, skończył się o godz. 4 rano, pozostawiając uczestniczkom w upominku piękne karneciki, które atoli bezwątpienia stałyby się dla pań naszych jeszcze milszemi, gdyby ojczyzny dla nich nie szukano *an der blauen Donau* — ale nad brzegiem naszej Wisły.

Między toaletami zwracała uwagę suknia koloru morskiej fali i biała obsypana czerwonemi stokrotkami.

Bal młodzieży handlowej ściągnął w sobotę do sali strzeleckiej liczne grono nadobnych tancerek i ochoczej młodzieży. Do kontredansa i mazura stanęło 35 par. Bawiono się wybornie do białego dnia. Zwracała tylko powszechną uwagę nieobecność panów kupców, którzy nie wzięli pożądanego udziału w tej zabawie, odznaczającaj się miłą swobodą i życiem.

Z teatru. W sobotę dawano w teatrze „Uriela Akostę". Przed paru tygodniami oceniliśmy już grę artystów w tej sztuce; dziś zapisujemy tylko, że przedstawienie sobotnie o wiele pomyślniej wypadło, niż poprzednie. Zauważyć przytem należy, że p. Kałużyńskiej, która z wielkiem przejęciem oddała rolę Judyty, ofiarowano przy końcu przedstawienia piękny bukiet.

Przy sposobności przypominemy, że benefis tej utalentowanej i wielce pracowitej artystki odbędzie się w sobotę. Jak już donosiliśmy, p. Kałużyńska wybrała sobie „Odkupioną", nieznaną u nas a pełną wdzięku sztukę Feuilleta.

Scinanie drzew. Wczesnym rankiem służba miejska ścina drzewa na plantacyach. Ofiarą padło 9 brzóz obok ul. Poselskiej i dwa kasztany, z tych jeden przed pałacem biskupim, drugi przy ul. Wolskiej. Plantacye są prawdziwą ozdobą naszego miasta — sądzimy więc, że gospodarka ogołacająca je z drzew, istnieć nie powinna.

Warszawianin p. Adam Roszkowski, objął po p. Grossmanie cukiernię w głównym rynku i urządził ją z wielką elegancyą. W piątek właśnie odbyło się poświęcenie świeżo odnowionego lokalu. Aktu tego dokonał ks. Piwowoński.

Wczorajsza maskarada znowu około 700 osób pozbawiła cichej, w domu spędzonej nocy. Miała się zaś odróżniać od poprzednich t. n. „biurem wywiadowczem", którego trzej członkowie udzielali pytającym stosownych informacyj — jak nam powiadano — zaprawnych pewną dozą humoru.

Ślub. W sobotę w kościele św. Barbary pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Władysławem Szyjkowskim, amanuentem biblioteki Ossolińskich we Lwowie a panną Zofią Kieresówną, córką tutejszego obywatela Romana i Karoliny z Sulimierskich Kieresów.

„Czyja wina?", komedya Sienkiewicza, daną będzie po raz pierwszy w teatrze naszym we czwartek. W jednoaktówce tej debiutować będzie panna Dunin z Warszawy.

„Kościuszko pod Racławicami" znany obraz ludowy, doczekał się 50 przedstawienia. Nastąpi ono w niedzielę.

I jeszcze jedna zabawa maskowa podobno odbędzie się w tym karnawale, w ostatni wtorek, a z której dochód ma być obrócony na rzecz służby teatralnej. Ósma z rzędu — strach!...

Smacznym niezmiernie snem cieszy się stróż rogatkowy na mycie w Przegorzałach pod Krakowem. Wczoraj około godz. 9 wieczór już tak błogo spoczywał w objęciach Morfeusza, że aż p. X. powracającemu z Bielan do miasta, pozwolił czekać na otwarcie szlabanu przeszło kwadrans. Jest to nieporządek, który ze względu na wygodę przejeżdżających nie powinien się praktykować.

† **Włodzimierz Barwiński**, redaktor czasopisma ukrainofilskiego *Diło*, członek *Proswity*, instytutu staropigiańskiego i *Ruskiej Besidy*, zmarł we Lwowie po dłuższych cierpieniach, w sobotę d. 3 b. m.

Z Tarnowa. Dnia 11 b. m. o godz. 2 popołudnin odbędzie się w sali tutejszego gimnazyum walne zgromadzenie członków tarnowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie prezesa z czynności Wydziału. 3) Odczyt prof I. Przybyłkiewicza: O ustaleniu znakowania w systemie miar metrycznych i wyrugowanie naleciałości w terminologii arytmetycznej. (Z powodu braku czasu odczyt ten nie przyszedł na porządek dzienny podczas walnego zgromadzenia dnia 1 października 1882 r.), 4) Odczyt prof. Rychlika: O odsieczy Wiednia. 5) Wnioski członków.

Zarząd Towarzystwa uprasza członków o liczny udział.

N. Kulisz znany ze swojej „Kraszanki" i „Chutornych poezyj" przebywa od kilku tygodni w Wiedniu. Po morskich kąpielach w Nicei zdrowie dzielnego ukraińca znacznie się poprawiło. Obecnie p. Kulisz pracuje nad dziełem p. t.: „Gdzie się kończy Azya." Według *Now. Prołomu* p. Kulisz ma zamiar powrócić do Rosyi.

Śmierć na balu. W Częstochowie miejscowa kolonia kulturtregerska wyprawiła sobie 1 b m. w teatrze p. Zapałkiewicza bal składkowy. Między innymi znajdował się na nim pan G., człowiek podeszły, otyły i wielki amator piwa. Dzieląc ogólną wesołość p. G. puścił się w tany, nagle jednak w samym wirze padł na ziemię, rażony apopleksyą. Wyniesiono go z sali, poczem dalej zaczęto się... bawić.

Gazetka dla dzieci zaczęła wychodzić jako dodatek bezpłatny przy „Przyjacielu" w Toruniu pod redakcyą p. Danielewskiego. Pierwszy numer zaleca się doborem treści i umiejętnym układem. Pisemko to można sumiennie polecić polskim rodzinom.

Dla szachistów. Na dzień 26 kwietnia naznaczono w Londynie wielki międzynarodowy turniej szachistów. Główna nagroda wynosi 1.200 funtów, przytem zwycięzca ogłoszony będzie pierwszym szachistą w świecie na rok bieżący.

„Machabeusze" opera Antoniego Rubinszteina, wystawiona w Dreznie w zeszłą niedzielę, olbrzymiego doznała powodzenia. Od czasu opery Goldmarka p. t. „Królowa Saba" nie pamiętają Drezdeńczycy tak hucznych oklasków, jakiemi przyjęto dzieło Rubinszteina.

Sprawozdanie z dochodów i rozchodów balu danego w dniu 17 stycznia b. r. na dochód pomnika Mickiewicza:

1) Z rozsprzedaży biletów na pomnik Mickiewicza 1172 złr. 10 c., na teatr poznański 83 złr. 60 c. 2) z rozsprzedaży kwiatów 167 złr. 25 c. 3) znadesłanych datków 938 złr. 75 c. Razem 2278 z.r. 10 c. na pomnik, zaś na teatr poznański 83 złr. 60 c. Strącając wydatki w łącznej kwocie 687 złr. 70 c., pozostaje czysty dochód w kwocie 1590 złr. 40 c. na pomnik, 83 złr. 60 c. na teatr poznański.

Kwotę 1590 złr. 40 c., przeznaczoną na pomnik Mickiewicza oddano komitetowi akademickiemu, zajmującemu się zbieraniem składek na pomnik Mickiewicza, kwotę 83 złr. 60 c., przeznaczoną na teatr poznański przesłano *Dziennikowi Poznańskiemu.*

Zarazem komitet składa podziękowanie p. Konradowi Vossowi za bezpłatne oświecenie zewnętrzne hotelu saskiego w cenie 25 złr. 46 c.

Błąd druku. W ostatnim numerze *N. Reformy* zakradły się nieprzyjemne pomyłki W artykule kronikarskim p. t. „Lwów" (wiersz ostatni) powinno być: „Rodzina", zaś w art.: „Zima tegoroczna" — „prawie nie zaznaliśmy jej lodowego tchnienia"

Wiadomości urzędowe. — Ministerstwo sprawiedliwości przeniosło Władysława Różańskiego sędziego powiatowego z Głogowa do Podgórza (pod Krakowem), a Józefa Eygę sędziego powiatowego z Tarnobrzegu do Bochni; zamianowało zaś sędziami powiatowemi: Franciszka Riessa adjunkta sądu powiat. z Brzeska do Tarnobrzega; dra Władysława Deisenberga adjunkta sądu krak. do Skawiny i Henryka Matusińskiego adjunkta sądowego z Rzeszowa do Głogowa: zezwoliło adjunktowi sądowemu w Tarnowie Teodorowi Kalitowskiemu przenieść się do sądu krakowskiego — dalej zamianowało adjunktami sądu obwodowego: adj. Leopolda Zarzyckiego z Pilzna adjunktem w Tarnowie, a adj. Józefa Krzepelę z Chrzanowa i Antoniego Jezierskiego z Niska do Rzeszowa, wreszcie zamianowało auskultantów: Adama Heuocha adjunktem w Brzesku, Stanisława Halatka adj. w Nisku i dra Antoniego Stawarskiego adj. w Chrzanowie.

Składki. W Administracyi *Nowej Reformy* złożono:

Na Teatr polski w Poznaniu: z pensyi pny Krynickiej złr. 25; dr. Serkowski ze Stryja 1 złr.; dr. Hipolit Rychlicki 3 złr., łącznie z ogłoszonemi poprzednio 55 złr. 50 ct.

Na pomnik Mickiewicza: za chybione strzały z Bobrowej Julian Studnicki 7 złr.; z Wiśniowy 1 złr.; za niezręczne wylanie wina przy kolacyi na zabawie 4 złr. 60 ct.; dr. Serkowski przy wilii 1 złr.; razem 13 złr. 60 ct., łącznie z ogłoszonemi poprzednio 84 złr. 30 ct.

Na weteranów polskich: z Wiśniowy 1 złr., łącznie z ogłoszonemi 11 złr.

Na Gladiatora Welońskiego: Śmiałowscy 1 złr.; od C. R. 2 złr; dr. Serkowski 1 złr., razem 4 złr.

Nadesłane.

Na dochód służby teatralnej we wtorek 6 b. m. zabawa tańcująca w maskach lub bez masek w salach redutowych.

O 12 tabor cygański odtańczy czardasza.

Na zakończenie „Na dobitek" mazur w 6 par A. Wrońskiego i pogrzeb karnawału.

Początek o godzinie 10

Cena wstępu 50 centów.

Repertoar teatralny.

Wtorek 6 lutego: „Żołnierz królowej Madagaskaru" komedya Stanisława Dobrzańskiego.

Czwartek 8 lutego: „Czyja wina?" komedya w 1 akcie Sienkiewicza po raz pierwszy. (Debiut panny Dunin). — „Pałacyk" komedya w 1 akcie. „Stryj przyjechał" komedya w 1 akcie hr. Koziebrodzkiego.

Sobota 10 lutego: „Odkupienie" (La Rédemption) sztuka w 6 odsłonach Oktawiusza Feuillet po raz pierwszy. Benefis panny Kałużyńskiej.

Niedziela 11 lutego: Pięćdziesiąte jubileuszowe przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" Lassoty.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Obchód dwóchsetnej rocznicy odsieczy Wiednia nastręcza sposobność do okolicznościowych wydawnictw, odnoszących się do dziejów bohatera oręża polskiego, króla Jana III, oswobodziciela Wiednia. Biblioteka uniwersalna arcydzieł polskich i obcych p. Adama Kaczurby, tanie i popularne wydawnictwo we Lwowie, rozpoczęło druk znanej powieści Aleksandra Bronikowskiego: „Jan Sobieski i dwór jego." Księgarnia Richtera we Lwowie wydała znowu elegancką i tanią książeczkę: „Sobieski w poezyi polskiej". Są to głosy poetów naszych o bohaterskim obrońcy Wiednia, zestawione przez p. Władysława Bełzę. W książeczce tej znajdujemy utwory Kniaźnina, Woronicza, Niemcewicza, Mickiewicza, Pola, Lenartowicza i całej rzeszy więcej lub mniej znanych i cenionych poetów polskich, opiewające życie bohatera, począwszy od pacholęcych lat w Olesku aż do żałobnych pochwał, głoszących śmierć króla Jana III. Obydwa dzieła są przypomnieniem dla ogółu polskiej publiczności jednego z najpiękniejszych ustępów dziejów naszych.

Dziennik Poznański zamieszcza ciekawe szczegóły statystyczne o postępach germanizacyi z Prus wschodnich, zamieszkałych przez Mazurów, Litwinów i Niemców. W początku XVII. stulecia żywioł niemiecki mieszkał tylko wzdłuż morza Bałtyckiego. Teraz Niemcy wsunęli się klinem w głąb między Mazurów i Litwinów. Na północy w powiecie wystruckim Litwini ulegli germanizacyi. Najstarsi zaledwie ludzie mówią po litewsku, wnuki wcale nie znają tego języka. W parafii Gruenheide jest teraz między 3780 duszami, tylko 300 Litwinów. Za to w powiatach ragneskim i tylżyckim jest dużo Litwinów, a w pow. szyłokarczemskim i kłajpedzkim Litwini przeważają, np. parafia Dawiły liczy 2440 Litwinów i 810 Niemców. Gdy przed laty umarł pastor Jacoby w Kłajpedzie, pogrzeb jego był prawdziwą demonstracyą litewską. Litwini mają dwie gazety: *Naujasis keleiwis* (Nowy wędrowiec) w Tylży i *Lietuniszka Ceytunga* (Litewska Gazeta) w Kłajpedzie.

Między Mazurami tj. Polakami germanizacya nie zrobiła tyle szkody co między ludnością litewską. Życie jednak narodowe śpi — pole do pracy dobre, braknie tylko oraczów. W powiecie węgoborskim parafia Kruklaszki liczy 2300 Polaków i 3759 Niemców; w powiecie leckim, w środku ziemi mazurskiej, parafia Miłki ma 3600 Polaków i 2316 Niemców W pow. piskim albo jansborskim liczą: parafia Okartowo 4104 Polaków, 300 Niemców; parafia Jeże 2100 Polaków, 318 Niemców. Jedynym organem publicystycznym Mazurów jest bardzo skromna *Gazeta Lecka.*

Prawo spadkowe rzymskie przez dr. Leonarda Piętaka prof. uniw. lwows. wyszło nakładem autora we Lwowie. Dzieło to sumiennie opracowane wzbogaci naszą literaturę prawniczą.

Dział ekonomiczny.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie.

Dnia 4go b. m. jako w pierwszą niedzielę miesiąca lutego odbyć się miało stosownie do statutów Towarzystwa Tatrzańskiego doroczne walne zgromadzenie członków. Z powodu, iż wymaganiu statutu pod względem ogłoszenia w dziennikach w niedostatecznej tylko mierze stało się zadość, szczupły tylko komplet dwudziestu kilku osób (na 2.000 blisko uprawnionych) bierał się powoli o godzinie 3-ej, na którą posiedzenie plakatami zwołanem zostało w sali Muzeum techniczno-przemysłowego. Zaledwie o godzinie 4 zebrał się wymagany komplet 25 członków.

Prezes hr. Rey zagaił posiedzenie przemową — w której podniósł dwie główne w ubiegłym roku czynności wydziału: wystaranie się o stacyę telegraficzną w Zakopanem i rozpoczętą budowę szkoły snycerskiej tamże, tę ostatnią zapomocą subwencyi od rządu i Wydziału krajowego uzyskanej. Następnie uznając, iż aby Zakopane w urządzeniach swych zbliżyło się do innych zakładów kąpielowych i stacyj klimatycznych, znacznych potrzeba nakładów, wyraził prezes życzenie, aby w Towarzystwie podniesiony został wniosek, zmierzający do uzyskania potrzebnych funduszów, a to drogą sprzedaży wystawionych przez Towarzystwo w Zakopanem budynków: gościnnego dworca i schronisk. Zdaniem prezesa administracya tych budynków zbyt jest dla Towarzystwa uciążliwa i zanadto zaprząta naukowe siły sprawami gospodarskiemi i staraniem o wygodę gości, którzy w przesadnych swych wymaganiach nie uznają mozolnych usiłowań i wiecznie są niezadowoleni. Sprzedawszy kasynowy dworzec i schroniska pod warunkami zabezpieczającemi gości tatrzańskich od wyzyskiwań przedsiębiorców nowonabywców, nietylko uwolni się Towarzystwo od kłopotów i niesłusznych utyskiwań, ale będzie mogło oddać się godniejszym dla niego zajęciom a uzyskany w ten sposób kapitał pożytecznie obrócić. — Gdy w dalszym ciągu posiedzenia uwagi te prezesa nie zostały sformułowane we wniosek, pomijamy je na teraz, zastrzegając sobie prawo obszerniejszego rozbioru rzuconej myśli, z którą nie moglibyśmy się zgodzić.

W zakończeniu przemówienia, zawiadomił prezes hr. Rey zgromadzenie, iż pierwszy wiceprezes p. Miecz. Pawlikowski „dla braku zdrowia i z powodu innych zajęć" złożył mandat. Hr. Rey wezwał zgromadzenie, aby w uznaniu długoletniej gorliwej p. Pawlikowskiego pracy wyraziło mu podziękowanie zapomocą powstania. Wezwaniu temu zgromadzenie uczyniło zadość.

Po odczytaniu przez sekretarza zgromadzenia prof. Chylińskiego protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia i przyjęciu tegoż, przedłożył p. Zarębski w imieniu komisyi rachunkowej wnioski, które po krótkiej dyskusyi przyjęte zostały, poczem uchwalono dla Wydziału absolutoryum.

Z porządku nastąpić miało sprawozdanie z całorocznych czynności Wydz. Wysłuchanie tego sprawozdania i dyskusya nad temże jest niemal najważniejszą czynnością każdego zgromadzenia, daje ono bowiem jedyną sposobność dorocznemu zgromadzeniu przekonania się czy uchwałom jego przeszłorocznym stało się zadość, czy Wydział spełnia nałożone mu statutem obowiązki i czy poruczonemi mu sprawami zarządza wedle woli i po myśli Towarzystwa. Przy dyskusyi nad sprawozdaniem wyłuszczone być mogą owe zarzuty, o których prezes wspomniał w zagajeniu, a dyskusya ta powinna być dla Wydziału pożądaną i najpożądańszą sposobnością dania wyjaśnień uchylających owe zarzuty. — Jeżeli najwyższą dla Towarzystwa instancyą ma być walne zgromadzenie, to może ono wykonać służące mu prawo kontroli tylko po wysłuchaniu sprawozdania, złożonego przez Wydział, jak tego wyraźnie § 11 lit. c. wymaga. Nie wysłuchać, co zrobił nasz pełnomocnik i jak stoją powierzone mu sprawy — a decydować jak ma niemi nadal pokierować — to rzecz wcale niezwykła i może po raz pierwszy stała się na niedzielnem walnem zgromadzeniu. Zdarzają się wypadki, iż zgromadzenie walne jakiego Towarzystwa uwlania Wydział od czytania Sprawozdania, jeśli takowe poprzednio wydrukowane, we wszystkich znajduje się rękach. Na walnem zgromadzeniu tow. Tatrzańskiego jednak stało się inaczej. Postanowiony został wniosek, aby uwolnić Wydział od czytania Sprawozdania, z powodu, iż takowe „wkrótce wydrukowanem będzie." Wniosek ten większością głosów uchwalono.

Następnie wniósł podskarbi Towarzystwa dr Wierzbicki, aby budżetu Towarzystwa na rok 1883 również nieczytać — a uchwalić wedle wniosku Wydziału, który wydrukowany członkowie mają w rękach, wniosek ten rozdano członkom. Nosi on tytuł: „Budżet Towarzystwa Tatrzańskiego na rok 1883, uchwalony na X walnem zgromadzeniu d. 5 lutego 1883."

Wnioskowi podskarbiego sprzeciwił się prezes i zarządził, aby budżet odczytano ustępami i aby przy każdej pozycyi w razie żądania którego z członków dano z Wydziału wyjaśnienia, a gdyby postawione zostały odmienne wnioski i poprawki, aby po przeprowadzonej dyskusyi nad temiż głosowano.

Nad pozycyą V lit. b. dochodów, obejmującą sumę „400 złr. z kasyna" wszczęła się dyskusya P. Eliasz postawił wniosek, aby znieść przeszłoroczną uchwałę zgromadzenia i w roku bieżącym nie żądać od członków opłaty 1 złr. od wstępu do Kasyna w Zakopanem, okazało się bowiem jak to wyjaśnił podskarbi, że uchwała ta z powodu wielkiego niezadowolenia, objawionego przez część gości zakopańskich, nie mogła być ściśle wykonaną i tylko 107 złr. w r. 1882 przyniosła. Inny wniosek żądał, aby polecić Wydziałowi zastanowienie się czy opłaty tej znieść nie należy i przedłożenie sprawozdania przyszłemu zgromadzeniu. W dalszej dyskusyi nad tą kwestyą zabierali głos pp.: Erard, Dzieduszycki, Wierzbicki, Bartoszewicz, Chyliński i inni, a wreszcie podanem zostało w wątpliwość, czy kwestya ustanowienia opłaty wstępnego w kasynie przy rozprawie nad tą pozycyą budżetu rozstrzygniętą być powinna czy też wcale tu nie należy. Zdania tego był dr Kasparek. Przeciwnie dr Wł. Markiewicz w bardzo długim i obszernym wywodzie wyłuszczał, że kwestya ta w zupełnie właściwem miejscu podniesioną została. Uchwalono w końcu wniosek, aby opłatę wstępu pobierać i nadal w roku bieżącym, a gdyby dalsze doświadczenia wykazać miały niepraktyczność tej opłaty, wziąć tę sprawę na przyszłom zgromadzeniu pod rozwagę. (Dok. n.)

Ostatnie wiadomości.

Centralny komitet przedwyborczy (sekcya dla Galicyi zachodniej) odbył dzisiaj posiedzenie. Uchwalono na niem odezwę, która wzywa do przeprowadzenia organizacyi przedwyborczej w okręgach w myśl uchwalonej przez koło sejmowe instrukcyi — i wezwanie do osób, mających się tą czynnością zająć, a których listę komitet dzisiaj ułożył. Odezwa wyraźnie zaznaczy, iż w miastach i większych posiadłościach komitet centralny poprzestaje na zwołaniu zgromadzeń wyborczych, celem wyboru komitetów. Termin zjazdu delegatów jeszcze nie uchwalony — zależy on od zorganizowania komitetów przedwyborczych okręgowych.

Piszą nam z Wiednia: „Sprawa noweli szkolnej wywołuje w kole polskiem coraz silniejszą opozycyę. Na ostatniem posiedzeniu stawiano wniosek przejścia do porządku dziennego i drugi zupełnego wyłączenia Galicyi tak, aby to wyłączenie już w nagłówku ustawy było wyrażone. W toku rozpraw padły zdania, które w sali obrad koła były nowością, a świadczą, że członkowie koła zaczynają na seryo zastanawiać się nad ewentualnem zajęciem stanowiska zupełnie samoistnego w obec prawicy i rządu. Zapytywano — czy skoro sojusz z rządem i z prawicą jest środkiem a autonomia celem, czy można cel poświęcać i nadal dla środka, jak się dotychczas działo. Ze strony rządu padały już półsłówka o możliwem zachwianiu gabinetu, i może po raz pierwszy od 3 lat Koło wyglądało jak gdyby na taką ewentualność gotowe."

Telegramy „Nowej Reformy".

(Prywatne)

Wiedeń, 5 lutego. Poseł Kamiński złożył mandat. Smolka najusilniej się stara o rozpisanie wyboru uzupełniającego. Przebieg sprawy Kamińskiego jest następujący:

Gdy w grudniu 1881 r. ustawa o kolei podkarpackiej była uchwalona, sankcyonowana i już ogłoszona — zaprosił bar. Schwarz dr. Kamińskiego do siebie, żądając jego pośrednictwa w celu uzyskania przedsiębiorstwa budowy. Kamiński przyrzekł to uczynić, wszakże pod warunkiem pisemnego zobowiązania, że Schwarz zatrudni przeważnie urzędników, siły robocze i przedsiębiorców z Galicyi. To zobowiązanie zostało 24 lutego przyjęte i przeszlę je wam listownie. W maju 1882 r. zawarł Schwarz z Kamińskim umowę o wypłatę 3 prc. prowizyi za pośrednictwo. Kamiński połączył się z agentem Schirmerem, inżynierem Hauserem i jakimś Prusakiem. Dostarczał Schwarzowi cennego i kosztownego materyału do oryentowania się w robotach przygotowawczych rządu. Tylko zapomocą tego materyału mógł Schwarz ubiegać się o przedsiębiorstwo i otrzymał je w końcu — ale przyrzeczonej Kamińskiemu prowizyi nie wypłacił.

Następnie rokował Kamiński ze Schwarzem za pośrednictwem posła dra Wolskiego. Schwarz jednak oświadczył, że sumę 625,000 zł. zdeponował w banku dla krajów, i odmówił wypłaty. Skutkiem tego wezwał Kamiński Wolskiego, aby próbował doprowadzić do skutku ugodę. Oświadczył, że zadowoli się kwotą 100,000 zł. Rokowania okazały się bezskuteczne. Wtedy zdecydował się Kamiński wnieść pozew. Zredagował go Wolski, ale nie chciał go wnosić bez wyraźnego upoważnienia Kamińskiego. Upoważnienie to nastąpiło w listopadzie.

Pozew wniesiono imieniem Kamińskiego, Schirmera i Hausera Hauser zrobił sobie kopie, zapewne, ażeby przez ogłoszenie ich wywrzeć presyę. Wolski jednak nie dopuścił — ogłoszenia, zabrał kopie, opakował, opieczętował i kazał Hauserowi na pakiecie pisemnie stwierdzić, że są wszystkie. Mimo to treść pozwu doszła do wiadomości publicznej jeszcze przed artykułem *Berl. Boersen Ztug.* Kamiński czynił usiłowania, ażeby trzech członków Koła polskiego sprawę zbadało i dało swoją opinię. Usiłowania te jednak były daremne. Wtedy Kamiński 1 lutego wyjechał do Stanisławowa, i zaraz potem przesłał na ręce Smolki złożenie mandatu.

W Kole polskiem cała sprawa zwraca się przeważnie przeciw Wolskiemu, który na wczorajszem posiedzeniu stan rzeczy z dokumentami w ręku przedstawił i parlamentarnej komisyi Koła pozew Kamińskiego wręczył. Komisya parlamentarna na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Koła zda sprawę i poczyni wnioski. (Prosimy porównać powyżej zamieszczoną korespondencyę z Koła Polskiego; powołujemy się raz jeszcze na uczynione tam zastrzeżenie. Przyp. Red.)

(Telegr. biura korespondencyjnego).

Zagrzeb, 5 stycznia. Wczoraj wieczór o godz. 3 kwadranse na 9tą dało się czuć silne, cztery sekundy trwające trzęsienie ziemi w kierunku od północnego wschodu ku południowo-zachodowi.

Zagrzeb, 5 lutego. O godzinie pierwszej w nocy dało się uczuć drugie również silne wstrząśnienie ziemi, które trwało cztery sekundy. Pierwsze uderzenie sprawiło w teatrze formalną panikę. Szkód dotychczas nie spostrzeżono, ciągły jednak ruch ziemi wywiera na mieszkańców przykre i deprymujące wrażenie.

Petersburg, 5 lutego. *Journ. de St. Petersb.* oświadcza, że bezzasadnem jest doniesienie *Jamesgazette*, jakoby Giers miał wystosować cyrkularz do reprezentantów rządu rosyjskiego za granicą w sprawie wymiany swych zapatrywań z Bismarkiem, Kalnokym i Mancinim.

Paryż, 5 lutego. Wybór deputowanego w piątej dzielnicy padł na nieprzejednanego Bournevilla, który na 7077 głosujących otrzymał 3424 głosy.

W Cahors wybrano republikana Verminace senatorem, kandydat stronnictwa konserwatywnego upadł.

Londyn, 5 lutego. Wskutek lekkiej słabości Münstera odłożono zebranie konferencyi dunajowej na 12 bm.

Podsekretarz stanu Fitzmaurice ma razem z Granvillem reprezentować Anglię na tej konferencyi.

Madryt, 5 lutego. Izba odrzuciła 162 głosami przeciw 13 wniosek względem zniesienia przysięgi parlamentarnej.

Rzym, 5 lutego. Według doniesień z Petersburga do agencyi Stefaniego, Giers polecił podobno reprezentantom rządu rosyjskiego, aby podjęli swe urzędowanie. W depeszy swej nie zakreśla im jednak żadnej szczegółowej czynności.

Kair, 5 lutego. Kedyw zamianował dekretem Kolvina doradcą skarbowym rządu egipskiego. Następnie podpisał kedyw dekret względem ustanowienia międzynarodowej komisyi rozjemczej. Pierwsze posiedzenie tej komisyi ma się odbyć jutro.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń d. 5 lutego 1883	Dzisiejsze g. 2 m. 30	Z dnia poprzedniego
Renta papierowa austr.	77·75	77.55
„ srebrna „	78·05	78·05
„ złota „	96·40	96.60
6% Węg. „	118·70	118.—
Losy z r. 1860	129·50	129.—
Akcye Banku Austro-węgierskiego.	835·—	834·—
„ kredytowe	293·80	294·—
Londyn	119·60	119·55
Dukat	5·64	5·63
Napoleondor	9.49	9·49
Lombardy	137.95	138·75
Losy z r. 1864	170·50	170·50
Akcye Karola Ludwika	—.—	—·—
„ Lwowsko-Czerniow.	168.—	167 50
„ Węg.-półn.-wschodnie	161·25	161 50
„ Anglo Banku	117· 7	119.—
5% Obligacye Indemn. gal	97.50	97·50
Losy premiowe węg.	115.25	115 25
Akcye Koszycko-Bogum.	143.75	144 —
„ Północno zachodnie	202.—	201·75
6% Listy hipoteczne	100.75	100·90
Marka	58.45	58·45
Ruble papierowe	117.37	117·50
4% Renta złota węg.	86.90	87 05
5% Austr. Renta pap. nowa	92.55	92 65
Akcye Siedmiogrodzkie	117.50	161.—
Berlin d. 3 lutego 1883.		
Wiedeń		170.85
Banknoty		170.90
Warszawa		—·—
Ruble		201.15
5% Listy zast. król. polsk.		62.40
4% „ likwidacyjne		54.20
Akcye Karola Ludwika		130.25
„ kredytowe		523·50

Usposobienie giełdy stałe.

Wydawca: *Dr. Adam Asnyk.*
Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Tadeusz Rutowski.

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Na kolei galicyjskiej podane są godziny według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego (o 12 minut później od krakowskiego),

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: *osobowy: pospieszny: wieczorny*
Kraków odjazd: $10_{.42}$ rano $9_{.12}$ wieczór $10_{.42}$ wiecz
Lwów przyjazd: $9_{.7}$ wiecz. $5_{.20}$ rano 11 rano

Do Tarnowa *lokalny.*
Kraków odjazd $6_{.17}$ rano
Tarnów przyjazd $9_{.14}$. „

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: $11_{.5}$ w połud.
Wieliczka przyjazd: $11_{.44}$ po poł.

Do Wiedn: *osob. pospieszny mięszany osobowy*
Kraków: odj. $5_{.40}$ r. $6_{.55}$ rano $9_{.20}$ r. $5_{.30}$ w. 3 pop.
Wiedeń: przyj. $7_{.18}$ w. $4_{.19}$ pop. $4_{.5}$ ran. i $12_{.5}$ po. $5_{.1}$

Do Prus: O godzinie $5_{.40}$ osobowo rany,
„ $6_{.55}$ „ pospieszny.

Kursa miejscowe i giełdowe.

Kursa rozumieją się bez wartości bieżącego kuponu, który się dolicza.

%		płacą	żądają
	Kraków, dnia 1/2.		
	Ruble papierowe ros. za 100 rubli	117 25	118 —
	Marki niem. złote lub pap. „ 100 mar.	58 30	58 80
	Kupony srebrne	99 50	— —
	Dukat nowy ważny	5 58	5 65
	20-to Frankówka złota	9 50	9 55
6%	Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	— —	— —
	Obligacye Indemnizac. galic. „ 100 zł.	97 50	98 —
5	Listy zast. Tow. kr. ziem.	98 —	98 50
4	„ „ „ „ „	89 50	90 25
6	„ „ Banku Hipoteczn.	100 75	101 50
5	„ „ „ „ z premią 10%	100 —	101 —
5	„ „ „ „ zwrotne za 40 lat	97 —	97 50
6	„ dłużne g. zakł. włościańsk.	— —	— —
5	„ „ „ „ „	— —	— —
5½	„ zastawne g. Z. Kr. w Krakowie 36 letnie	— —	— —
6	„ „ „ „ „ „ 36 „	100 —	101 —
6	„ „ „ „ „ „ 18 „	— —	— —
7	„ dłużne g. Z. Kr. „ 20 „	— —	— —
5	Listy zastawne Król. Pol. za rubli 100	99 50	100 —
4	„ likwidacyjne „ „ „ 100	86 75	87 50
	Lwów, dnia 31/1.		
—	Akcye Banku hipotecznego gal. s. na zł. 200	300 —	303 —
5%	Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	98 —	98 40
4	„ „ „ „ „ „ „ 100	89 50	90 25
6	„ „ Banku hipotecznego gal. „ „ 100	100 80	101 40
5	„ „ „ „ z 10% premią „ „ 100	100 —	101 —
5	„ „ „ „ zwrotne za 40 lat „ 100	97 —	97 50
6	„ „ Banku włościan. „ 100	— —	— —
	Obligacye indemn. gal.	97 60	98 —
	Wiedeń, dnia 3/2.		
	OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA.		
4½	Renta austr. papierowa za złr. 100	77 85	78 —
4½	„ „ srebrna „ „ 100	78 05	78 20
4	„ „ złota „ „ 100	96 60	96 80
5	„ „ pap. nowa „ „ 100	92 65	92 80

%		płacą	żądają
4	Losy z roku 1854 na 250 złr. za złr. 100	118 2	119 –
5	„ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	129 50	129 75
5	„ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	136 —	137 —
—	„ „ 1864 bez % całe „ 100	170 50	171 —
—	„ „ 1864 bez % połówki „ „ 100	170 25	170 75
—	Como Renten-Schein na 42 lirów sztukę 1	37 —	39 —
5	Listy zastawne Domenów austryjackich po 120 złr. = 300 franków za sztukę 1	146 50	147 50
	OBLIGI KORONY WĘGIERSKIEJ.		
6	Renta złota węgierska za złr. 100	118 56	118 70
4	„ srebrna „ 100	87 05	87 20
5	„ pap. „ „ 100	85 75	85 90
5	Oblig. węg. Ostbahn z r. 1876 w złocie „ 100	— —	— —
—	Pożyczka premiowa węg. po 100 złr. „ „ 100	115 25	115 75
—	„ „ „ po 50 złr. „ „ 100	114 50	115 50
4	Losy Cisańskie (Theiss Reg.) „ „ 100	109 50	119 75
	OBLIGI INDEMNIZACYJNE.		
5%	Obligacye indem. Bukowińskie za złr. 100	96 75	97 50
5	Obligacye indemizac. Galicyj. „ „ 100	97 50	93 —
5	„ „ Siedmiogrodzkie „ „ 100	97 25	98 25
5	„ „ Węgierskie „ „ 100	97 50	98 50
	RÓŻNE INNE POŻYCZKI.		
5	Losy Donau Regulir. z roku 1870 za sztukę 1	114 75	115 25
5	„ „ „ „ 1878 „ „ 1	102 —	102 50
—	„ Wiedeń. komun. „ 1874 z pr. „ „ 1	— —	— —
3	„ Serbskie po 100 franków „ „ 1	32 —	32 50
0	„ Tureckie po 400 „ „ „ 1	25 25	25 75
	LISTY ZASTAWNE.		
4½	Listy Boden Credit allg. oest. złote za złr. 100	118 30	118 70
3	„ „ „ „ „ z premią „ „ 100	98 —	98 50
6	„ Banku hipotecz. gal. „ „ 100	100 60	101 —
5	„ „ „ „ z 10% prem. „ „ 100	100 —	101 —
5	„ „ „ „ „ „ „ 100	97 25	98 —
5	„ zast. zakł. kr. z. w Krak. 12-letn. „ „ 100	101 50	102 50
7	„ „ „ „ „ „ 20-letn. „ „ 100	105 50	106 50
6	„ „ „ „ „ „ 36-letn. „ „ 100	101 50	102 —
5½	„ „ „ „ „ „ 36-letn. „ 100	— —	— —
4	„ gal. tow. kred. ziem. „ 100	90 —	91 —
5	„ „ „ „ „ 100	98 —	98 30

%		płacą	żądają
6	Listy zast. rustykalne za złr. 100	100 —	100 50
6	„ „ „ 15-letnie „ „ 100	— —	— —
5	„ „ „ 20-letnie „ „ 100	94 —	95 75
5	„ „ Banku austr.-węg. „ „ 100	100 50	100 80
4½	„ „ „ „ „ „ 100	97 20	97 50
4	„ „ „ „ „ „ 100	92 50	92 90
	OBLIGACYE PIERWSZENSTWA KOLEI.		
5	Albrechta na 300 złr. za złr. 100	92 75	93 25
5	Ferdynanda północn. na 300 złr. „ „ 100	104 75	105 50
4½	Kar. Lud. Em. z r. 1881 na 300 złr. „ „ 100	99 50	99 75
5	Koszyc.-Bogumińskiéj na 200 złr. „ „ 100	94 60	95 —
5	Lwowsk.-Czern. z r. 1865 na 300 złr. „ „ 100	93 50	93 75
5	„ z r. 1872 na 300 złr. „ „ 100	— —	— —
5	Rudolfa na 300 złr. „ „ 100	99 50	99 70
5	Siedmiogrodzkiéj na 200 złr. „ „ 100	91 25	91 75
3	Lombardy (Sudbahn) na 500 fr. za sztukę 1	133 10	133 40
5	Przemysko-Łupk. I. Em. na 200 złr. „ „ 100	91 75	92 —
5	Nordosty na 300 złr. za złr. 100	90 40	90 80
	LOSY.		
	Kredyt. dla hand. i przem. na 100 złr. za sztukę	170 75	171 25
—	Klary na 40 złr. m. k. „ „	— —	38 25
—	Towarz. żeglugi Dunaju na 100 złr. „ „	108 25	108 75
—	Insbruck na 20 złr. w. a. „ „	— —	— —
—	Keglewich na 10 złr. m. k. „ „	20 —	20 50
—	Krakowskie na 20 złr. w. a. „ „	18 60	19 —
—	Lublańskie na 20 złr. w. a. „ „	23 50	24 —
—	Ofner (miasta Budy) na 40 złr. w. a. „ „	38 50	39 50
—	Palfy na 40 złr. m. k. „ „	36 50	36 75
—	L. Czerwonego Krzyża na 10 złr. w. a. „ „	12 30	12 66
—	Rudolfa na 10 złr. w. a. „ „	20 30	— —
—	Salm na 40 złr. m. k. „ „	51 —	53 —
—	Salcburgskie na 20 złr. w. a. za sztukę	22 50	23 —
—	St. Genois na 40 złr. m. k. „ „	— —	— —
—	Stanisławowskie na 20 złr. w. a. „ „	24 —	25 50
4½	Tryestyńskie na 100 złr. m. k. „ „	127 —	127 50
4	„ na 50 złr. w. a. „ „	— —	— —
—	Waldstein na 20 złr. m. k. „ „	27 25	27 75
—	Windischgraetz na 20 złr. m. k. „ „	37 40	37 75
	AKCYE BANKOWE.		
5	Anglobank na 120 złr	119 —	119 25
5	Bankverein Wiener. na 100 złr.	119 50	110 —

%		płacą	żądają
5	Bodencredit allgem. anst. na 80 złr.	110 —	111 50
5	Kredytowe dla handlu i przem. na 160 złr.	294 50	294 80
5	Kreditbank węg. allg. na 200 złr	292 —	292 50
5	Hipoteczne galic. na 200 złr.	— —	— —
5	Bodencredit „ na 200 złr.	— —	— —
5	Länderbank na 100 złr	— —	— —
5	Austro-węgiersk. na 600 złr.	834 —	836 —
5	Unionbank na 100 złr.	115 —	115 50
	AKCYE KOLEJOWE.		
bez %	Albrechta na 200 złr.	— —	—
5	Alföld Fiume na 200 „	168 25	168 [illegible]
5	Ferdynanda Nordbahn n. 1050 „	2747 —	2750
5	Franciszka Józefa na 200 „	193 75	194 [illegible]
5	Karola Ludwika na 210 „	303 40	303 [illegible]
4	Koszycko-Boguminsk. na 200 „	144 25	144 [illegible]
5	Lwowsko-Czerniow. Jassy na 200 „	168 25	169 [illegible]
bez %	Morawsko-szlązkie centr.	23 —	23 5[illegible]
bez %	Prag Duxer	57 25	57 7[illegible]
5	Rudolfa na 200 złr.	164 75	165 [illegible]
5	Siedmiogrodzkie na 200 „	160 55	161 [illegible]
5	Staatseisenbahn państwowa na 200 „	334 50	335 [illegible]
5	Lombardy (Südbahn) na 200 „	139 25	139 7[illegible]
5	Ungar. Gal. I. Przemyśl.-Łupk. na 200 „	161 50	162 [illegible]
5	Nordosty na 200 „	164 25	164 7[illegible]
	WALUTY.		
	Dukaty pełno ważne za sztukę	5 63	5 65
	20-to Frankówki „ „	9 49	9 50
	20-to Markówka „ „	11 70	11 72
	Pół-Imperyały ros. pełno ważne „ „	9 76	9 78
	Funty szterlingi „ „	11 92	11 97
	Tureckie liry złote „ „	10 76	10 78
	Banknoty włoskie „ „	47 —	47 10
	Ruble papierowe „ „	117 25	117 75
	Warszawa, dnia 31/1.		
5%	Listy zast. nowe r. 1869	99 75	100 —
	Kupony	[illegible]	[illegible]
4	Listy likwidacyjne za rs. 100	[illegible]	[illegible]
	Kupony	[illegible]	[illegible]
5	„ „ miasta Warszawy Ia Em.	[illegible]	[illegible]
	„ „ „ „ IIa „	[illegible]	[illegible]
	„ „ „ „ IIIa „	[illegible]	[illegible]

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Odpowiedzialny zarządca drukarni: A. S[illegible]